

700 lat Konina

Zainaugurowane w 64 r. obchody 700-lecia Konina wchodzą w br. w fazę końcową. Przygotowany z okazji jubileuszu, bogaty program różnorodnych imprez nawiązuje do kończących się w br. uroczystości Tysiąclecia Państwa Polskiego.

W szkołach podstawowych i średnich odbędą się wkrótce, bo już w marcu konkursy recytatorskie oraz eliminacje quizowe — związane tematycznie z jubileuszem.

Po zamachu wojskowym

Stan napięcia w Syrii

Bliskowschodnia Agencja Prasowa MEN podaje w piątek rano, że na terenie Syrii po ostatnim zamachu stanu wciąż utrzymuje się stan napięcia. Powołując się na informacje Radia Bagdadzkiego MEN stwierdza, że czołgi i samochody pancerne patrolują główne ulice Damaszku, a gmach radiostacji znajduje się pod silną ochroną wojska.

W samym Damaszku życie powoli wraca do normy.

Dalsze wiadomości z Syrii na str. 2.

Kronika dyplomatyczna

Ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Stanów Zjednoczonych Ameryki w Polsce John A. Gronowski złożył 24 bm. wizytę wiceprezesa Rady Ministrów Piotrowi Jaroszewiczowi.

Walne zebranie Instytutu Zachodniego

Wczoraj, w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich w Poznaniu, odbyło się Walne Zebranie Instytutu Zachodniego. Po odczytaniu protokołu Walnego Zebrania z 27. III. 1965 r. wygłoszono sprawozdanie z działalności: Kuratorium, Rady Naukowej oraz Dyrekcji IZ za rok 1965. Ponadto przedstawiono sprawozdania: finansowe oraz Komisji Rewizyjnej. Plan naukowy oraz wydawniczy na rok bieżący przedstawił wicedyrektor naukowy Instytutu — Zdzisław Nowak. Podjęto uchwałę o udzielenie absolutorium Dyrekcji IZ, zatwierdzeniu planu pracy i preliiminarz na rok bieżący. Powołano nowych członków IZ w liczbie 15. Obradom przewodniczył prezes Kuratorium Instytutu, rektor WSE w Poznaniu — prof. dr Stanisław Smolinski. (ad)

Mistrzom czarnej sztuki...

Pracując razem z nami. Tyle, że my w redakcji, a oni w drukarni. Bez ich pracy nie może się ukazać żaden egzemplarz „Głosu”, ich wysiłek i zrozumienie potrzeb naszej gazety sprawia, że punktualnie dociera ona codziennie do rąk czytelników.

Mowa o składaczach ręcznych, tych którzy przygotowują przede wszystkim gazetowe tytuły. Cały ich zespół tworzy Sekcję Składaczy Ręcznych przy Związku Zawodowym Pracowników Poligrafii Okręgu Poznańskiego. Właśnie dzisiaj przypada jubileusz 20-lecia istnienia sekcji i z tej okazji członkowie sekcji spotkają się dzisiaj wieczorem w Domu Drukarza na specjalnej uroczystości.

Naszemu kolegom od 10 laty drukarskiej, tym, którzy razem z nami wkładają wiele trudu w powstawanie każdego numeru „Głosu Wielkopolskiego” i innych gazet oraz wydawnictw, składamy Jubilatów najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności w pracy zawodowej i życiu osobistym, a całej Sekcji Składaczy Ręcznych pomyślnych wyników w działalności związkowej.

nie z tymi dwoma uroczystościami. W kwietniu Golina będzie miejscem przeglądu amatorskich zespołów teatralnych powiatu konińskiego. Szereg koncertów m. in. Wielkopolskiej Orkiestry Symfonicznej, Zespołu Pieśni i Tańca Śląskie go Okręgu Wojskowego, oraz występów zespołów górniczych — planuje się na maj. W końcu tego miesiąca — odbędzie się w Koninie Zakina-da. Na czerwiec przypadają: koncert chóru Stuligrasza i po pisy artystyczne młodzieży ze szkół górniczych okręgu konińskiego.

Nie sposób wymienić oczywiście wszystkich ciekawych imprez i atrakcji związanych z 700-leciem Konina i Tysiącleciem Państwa Polskiego. Z bogatego zestawu, wybraliśmy tylko niektóre. Tym dla wielu z nich będzie malownicza sceneria amfiteatru położonego w Parku Miejskim im. Fryderyka Chopina. Wybudowany w ubr. w czynie społecznym — amfiteatr na 1500 miejsc, otrzyma w br. dodatkowo wyposażenie i urządzenia. Prowadzić się będzie ponadto wiele innych prac w ramach czynów społecznych dla uczczenia obu rocznic. M. in. polepszy się nawierzchnię niektórych ulic, budowane będą odcinki dróg, instalowane punkty oświetleniowe na peryferiach itp.

Z innych przedsięwzięć warto wymienić — finalizowaną przez Prezydium MRN — umowę z Instytutem Historii Kultury Materialnej PAN na prowadzenie badań archeologicznych na terenie miasta Konina. Wydany zostanie przewodnik po konińsko-kolsko-turkowskim Zagłębiu przemysłowym. Czyni się starania o utworzenie w Koninie Muzeum Węgla Brunatnego.

Wszystkim tym ambitnym zamierzeniom patronują: Komitety Powiatowy i Miejski PZPR, Powiatowy FJN, Wydział Oświaty i Kultury Prezydium PRN, i Konińskie Towarzystwo Regionalne. Bieżącą koordynacją wszystkich poczynań zajmuje się Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. (Zet)

Na przykładzie HCP

Demograficzny wyz wchodzi w życie

Zakłady Cegielskiego, w roku ubiegłym, na skutek dużego wzrostu zadań produkcyjnych i niedoboru wykwalifikowanych robotników, zdecydowały się przyjąć (w ciągu miesiąca) ponad 1000 stażystów, absolwentów różnych zasadniczych szkół zawodowych 4 województw: poznańskiego, białostockiego, lubelskiego i rzeszowskiego. Był to swego rodzaju eksperyment i to na dużą skalę. Niewiadomym było mnóstwo.

Wczoraj odbyła się w HCP konferencja prasowa, na której dyrektor ekonomiczny Zakładów — Edward Idziak poinformował dziennikarzy o do tychczasowych wynikach tego eksperymentu.

Dzięki troskliwej opiece ze strony administracji i wszystkich organizacji społecznych w Zakładach, 17—18-letni chłopcy szybko zapuszczają ko- rzenie w cennym dla siebie środowisku i mimo, iż czasami tęsknią za domem to jednak czują się dobrze.

Zakłady zapewniły im tanie i wygodne kwatery, opiekę zawodową, zdrowotną, socjalną i kulturalną. We wszystkich fabrykach powołano zespoły do koordynacji zatrudnienia oraz rady stażystów do bezpośredniej łączności z kierownictwem fabryk. W oddziałach produkcyjnych — obok dozoru technicznego — powołano opiekunów społecznych spośród starszych i doświadczonych robotników.

Na podkreślenie zasługuje życzliwy na ogół stosunek „starej” załogi „Cegielskiego” do młodych. Na apel kierownictwa ponad 600 pracowników zgłosiło chęć przyjęcia młodych na kwatery. Coraz częściej są przypadki zapraszania młodych na rodzinne niedzielne obiady i spotkania. Organizacja ZMS wydzieliła specjal-



Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
sobota, 26. II. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 48 [6855]

Drugi dzień obrad zjazdu ZMW

Problemy pracy organizacyjnej tematem obrad komisji

W piątek — III Krajowy Zjazd ZMW kontynuował obrady. Uczestnicy Zjazdu zebrali się w 5 komisjach problemowych.

Nad zagadnieniami przygotowania zawodowego młodzieży wiejskiej, jej rolę w unowocześnianiu gospodarki rolnej — radzi komisja oświaty zawodowej.

O działalności Związku Młodzieży Wiejskiej w szkołach i na wyższych uczelniach — dyskutują uczestnicy komisji młodzieży uczącej się.

List ambasadora Fiedorenki do U Thanta

Dziennik „Prawda” informuje, że stały przedstawiciel Związku Radzieckiego przy ONZ, N. Fiedorenko wystosował list do przewodniczącego Rady Państwa w związku z pismem, jakie ten ostatni otrzymał od przedstawicieli 18 państw Ameryki Łacińskiej. Pismo to przedstawiało punkt widzenia rządów tych państw na uchwały, jakie zapadły na konferencji solidarności narodów trzech kontynentów, która odbyła się niedawno w Hawanie.

Przedstawiciel ZSRR podkreśla m. in., że cele, jakie przyswiewcały autorom pisma, nie mają żadnego związku z zadaniami Rady Bezpieczeństwa wynikającymi z Karty NZ. W istocie rzeczy jest to próba odwrócenia uwagi od istotnych aktów naruszenia deklaracji ONZ w sprawie Niemieszania się w wewnętrzne sprawy państw ze strony USA. PAP

Komisja wychowania ideowego radzi nad wyborem najskuteczniejszych form i metod oddziaływania na młodzież w kierunku kształtowania jej ideowej postawy.

Umożliwienie młodzieży wiejskiej szerszego uprawiania sportu i turystyki — to temat, który omawiają uczestnicy komisji kultury, wychowania fizycznego i turystyki, zaś sprawy organizacyjne związku są przedmiotem dyskusji w komisji organizacyjnej. (PAP)

ZMW organizacją 800 tysięcy

Związek Młodzieży Wiejskiej, który rozpoczyna dziesiąty rok działalności, zrzesza obecnie ponad 800 tys. osób, zorganizowanych w 30 tys. kół. W porównaniu ze stanem z roku 1962, liczba członków wzrosła o 220 tys. osób. 44 proc. ogółu członków organizacji stanowią dziewczęta. Najliczniejsza jest poznańska organizacja ZMW, zrzeszająca blisko 105 tys. członków, następnie warszawska ponad 80 tys., kielecka — 75 tys. i lubelska.

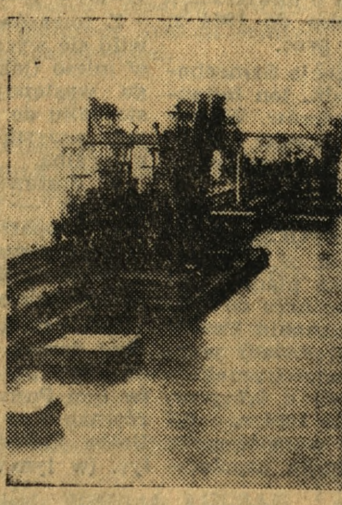
W ostatnich dwóch latach wprowadzono we wszystkich kółach ZMW zasadę odbywania zebrań szkoleniowych. Systematycznie wzrastał udział członków ZMW w szkoleniu partyjnym PZPR i ZSL.

Jednorazowy nakład pism wydawanych przez ZMW, a więc „Zarzewia”, „Nowej Wsi”, „Razem”, „Przysposobienia Rolniczego” i innych wynosi obecnie ponad 600 tys. egz.

Członkowie ZMW prowadzą blisko 13 tys. punktów bibliotecznych, prawie 8 tys. zespołów teatralnych i muzycznych, ponad 4 tys. różnorodnych kół zainteresowań, ok. 1 tys. młodzieżowych uniwersytetów powszechnych, 2.700 szkół zdrowotnych. Młodzież odgrywa decydującą rolę w pracy blisko 10 tys. klubów „Ruchu” i GS, istniejących na wsi.

Baza paliwowa tankowców

W porcie Noworosijsk oddano niedawno do użytku stację paliwową, która może obsługiwać jednocześnie kilka statków o dużym tonażu. Na zdjęciu: super-tankowiec „Maurice Thorez”. Fot. — CAF



Sto lat!

Franciszek Hryniewicz, nestor polskiego dziennikarstwa, wiele zasłużył się dla rozwoju tego zawodu w okresie powojennego Poznania i Wielkopolski. Z racji 60-lecia pracy zawodowej, który to jubileusz redakcja „Głosu Wielkopolskiego” obchodzi w dniu dzisiejszym, cały zespół redakcyjny i administracyjny składa Jubilatowi z głębi serc płynące życzenia dalszych twórczych lat pracy zawodowej, zdrowia i powodzenia w życiu osobistym.

Zespół Redakcji „Głosu Wielkopolskiego”

Redaktor Franciszek Hryniewicz „Głos Wielkopolski”

Szanowny Towarzyszu!

W 60 rocznicę Waszej pracy w polskim dziennikarstwie — przesyłam Wam w imieniu Biura Prasowego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i moim własnym najlepsze życzenia i gratulacje.

Wasza długoletnia działalność dziennikarska i społeczna, wiedza, doświadczenie i zaangażowanie w sprawy budownictwa socjalistycznego zyskały Wam głębokie zaufanie, autorytet i sympatię środowiska dziennikarskiego i społeczeństwa Wielkopolski. Wasz bogaty dorobek publicystyczny w zakresie podejmowania problematyki rozwoju Ziemi Zachodnich i Północnych oraz upowszechnianie wiedzy o życiu i pracy narodów Związku Radzieckiego zasługuje na najwyższe uznanie.

Gratulując pięknego jubileuszu, życzę Wam, Drogi Towarzyszu, dobrego zdrowia, długich lat życia i dalszych pięknych sukcesów w pracy dziennikarskiej i społecznej.

Kierownik Biura Prasowego KC PZPR STEFAN OLSZOWSKI

Franciszek Hryniewicz Barański Redaktor „Głosu Wielkopolskiego”

Z okazji 60-lecia Waszej pracy zawodowej, nestora polskiego dziennikarstwa, w imieniu Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz swoim własnym składam Wam serdeczne gratulacje i pozdrowienia.

W 60-leciu Waszej pracy redakcyjnej i 20-leciu pracy w Zespole „Głosu Wielkopolskiego” nakreśliście piękną kartę dziennikarstwa zaangażowanego politycznie i społecznie, którego bogata działalność i walory osobiste zaskarbiły Mu szacunek i uznanie partii i społeczeństwa.

W dniu Waszego jubileuszu składam Wam wyrazy uznania i życzenia dalszej owocnej działalności w odpowiedzialnej pracy dziennikarskiej oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Za Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu I Sekretarz JAN SZYDLAK

Obywatel Redaktor Fr. Hryniewicz Redakcja „Głosu Wielkopolskiego”

Drogi Towarzyszu!

Z okazji jubileuszu 60-lecia pracy w zawodzie dziennikarskim składam Wam serdeczne gratulacje w imieniu Zarządu RSW „Prasa” i własnym.

Obchodzone przez Was w dniu dzisiejszym święto jest ukoronowaniem Waszej długoletniej działalności zawodowej i społecznej, czyniącej z Was jednego z najaktywniejszych dziennikarzy polskich. Wysoko sobie ceniąc Wasz 60-letni dorobek, życzę Wam wielu godnych siebie następców w trudnym zawodzie dziennikarskim i wiele pomyślności w życiu osobistym.

TADEUSZ GALINSKI Prezes RSW Prasa

Niepokoje w krajach afrykańskich Reakcje na przewrót w Ghanie

Oceny wojskowe przewrotu w Ghanie — nazajutrz po zamachu — nie są jeszcze całkowicie skrytalizowane. W wielu komentarzach wskazuje się na trudną sytuację finansową w kraju, ocenia się krytycznie posunięcia Nkrumaha w

dziedzinie polityki wewnętrznej. Autorzy przewrotu nie są osobistościami znanymi i niewątpliwie upłynie kilka dni, zanim ich postawa i posunięcia pozwolą na sformułowanie bardziej sprecyzowanych poglądów. Jedno jest jednak nie wątpliwe: przewrót w Ghanie wywołał głębokie zaniepokojenie w krajach afrykańskich, co znajduje wyraz w oświadczeniach nawet tych szefów rządów, którzy pod wieloma względami nie zgadzali się z linią polityczną Nkrumaha. PAP

Negocjacje cypryjskie

Strona grecka zaproponowała podjęcie dwustronnych rozmów na szczeblu ambasad pomiędzy Atenami i Ankarą. Przedmiotem tych rozmów byłaby sprawa znalezienia rozwiązania problemu cypryjskiego.

Projekt utworzenia związku zawodowego księży katolickich w USA

W Santa Monica w Kalifornii odbyła się we wtorek konferencja prasowa zorganizowana przez 31-letniego księdza katolickiego, Williama H. Dubay'a, który rozpoczął kampanię zmierzającą do zrzeszenia w związku zawodowym 58 tys. księży katolickich w USA. Jednym z pierwszych zadań „Amerykańskiej Federacji Księży” ma być nawiązanie negocjacji z władzami kościelnymi na temat uprawnień księży, płac, warunków pracy itp.

Ojciec Dubay, który odnosi się krytycznie do hierarchii kościelnej w 1964 roku domagał się usunięcia arcybpa. Los Angeles, kardynała McIntyre z powodu jego postawy w czasie zeszłorocznych zamieszek w Los Angeles na tle rasowym.

Władze kościelne jak dotąd, powstrzymują się od wszelkich komentarzy na temat planów ojca Dubay.

Rada Kościołów Amerykańskich za uznaniem ChRL

Krajowa Rada Kościołów Amerykańskich 90 głosami przeciwko 3 zaaprobowała wniosek w sprawie przyjęcia Chin Ludowych do ONZ. Wniosek domaga się również, by rząd Stanów Zjednoczonych przestudiował sprawę uznania ChRL, wciągnięcia tego kraju do negocjacji rozbrojenia, rozpoczęcia handlu towarami niestrategicznymi itd. (PAP)

Przemysł bliżej potrzeb konsumenta Coraz więcej poszukiwanych wyrobów z elastilu

Rozbudowa skrawalni elastilu była jednym z głównych kierunków ubiegłorocznych inwestycji w przemyśle dziewiarsko-pończosznym. Zakupione za granicą maszyny i urządzenia do przetwarzania stylonu w przedzie kędzierzawą uruchomiono m. in. w łódzkiej „Olimpii” i aleksandrowskiej „Sandrze”.

Z wyrobów szczególnie interesujących klientów produkta elastilowych skarpet męskich wzrasta z 7 mln par w r. ub. do 11 mln par w br., pończoch elastilowych, zarówno gładkich jak i wzorzystych, handel otrzyma 5,2 mln par (o 1,7 mln par więcej niż w minionym roku). Również dostawy rajtów elastilowych większe będą prawie o 1 mln par. Podkolanówek, w tym także dla dzieci i młodzieży, będzie z górą dwukrotnie więcej.

Na sezon letni przygotowuje się znacznie więcej niż dotychczas, bo ćwierć miliona par skarpetek.

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

DALSZY CIĄG KOMUNIKATU URZĘDU STATYSTYCZNEGO DLA POZNANIA I WOJEWÓDZTWA POZNANSKIEGO O WYKONANIU PLANU ORAZ O ROZWOJU GOSPODARKI POZNANIA I WOJEWÓDZTWA W 1965 R. (Pierwsza część ukazała się wczoraj).
NAKLADY INWESTYCYJNE W GOSPODARCE USPOŁECZNIOWEJ wyniosły (w cenach bieżących) 3 642,6 mln. zł, z tego w Poznaniu 1 823,2 mln. zł i w województwie 6 819,4 mln. zł, co oznacza wykonanie założeń planu rocznego ogółem w 95,6 proc. (Poznań 97 proc., województwo 95,3 proc.). Z nakładów ogółem w gospodarce społecznej wydatki na roboty budowlano-montażowe wyniosły 4 836,8 mln. zł.
Przekazano do eksploatacji szereg obiektów inwestycyjnych: nową kopalnię węgla brunatnego „Kazimierz” koło Konina, nastąpiła dalsza rozbudowa kopalni „Adamów” k. Turka, uruchomiono turbosieci o mocy 250 MW w elektrowni „Adamów”, Fabrykę Porcelany Stołowej w Chodzieży, II ciąg produkcyjny płyt pilśniowych w Czarnkowie, nową tkalnię w Kaliszu, oddział produkcji macek zwierzęcych oraz wytwórnię pasz w Kaliszu.
W szkolnictwie podstawowym i licealnym ogólnokształcącym oddano w Wielkopolsce łącznie 47 szkół o 462 izbach, łącznie z pracowniami przedmiotowymi na 14 320 miejsc.

Wojsko i policja sprawcami przewrotu rządowego w Ghanie

Utworzenie „Rady Wyzwolenia Narodowego” w Akrze

Wszystkie informacje wskazują, że autorzy czwartkowego zamachu stanu w Ghanie opanowali sytuację. Według informacji Reutera ghańskie siły lotnicze i morskie poparły zamach stanu. Opór części sił bezpieczeństwa i gwardii osobistej Nkrumaha ustał w nocy z czwartku na piątek.

Wojsko i policja sprawują kontrolę nad Akra i jak się wydaje — nad resztą kraju. W Londynie twierdzi się, że lotnisko w Akrze zostanie ponownie otwarte w sobotę. Korespondent czesłowski Agencji CTK podał skład

Erhard ponownie za współpracę europejską

Kanceler Erhard wypowiedział się w piątek na konferencji prasowej w Bonn na rzecz wznowienia regularnych spotkań ministrów spraw zagranicznych państw EWG oraz rozpatrywania na piądszczynie szefów rządów spraw, co do których porozumienie wydaje się możliwe.

Kanceler wyraził się z aprobatą o rokowaniach EWG w Luksemburgu, wskazując, że rozbieżności z ostatnich lat i miesięcy w tonie „szóstki” nie powinny stać na przeszkodzie, by ponownie podjąć próbę w sprawie osiągnięcia „politycznej współpracy” w Europie.

Erhard zapowiedział, że „Biała Księga” na temat problemu niemieckiego została już przygotowana i że w przyszłym miesiącu w sprawie tej przeprowadzi rozmowy z przewodniczącymi trzech frakcji parlamentarnych Bundestagu. (PAP)

„Rady Wyzwolenia Narodowego” — utworzonej w czwartek przez autorów zamachu stanu. Składa się ona wyłącznie z dowódców armii i policji: przewodniczącym rady został gen. Ankrah, wiceprzewodniczącym — szef policji Harley. Na trzecim miejscu figuruje płk Kotoka — który odegrał, jak się wydaje, główną rolę w przeprowadzeniu zamachu. Pozostałymi członkami Rady są zastępca szefa policji Yakubu, płk. Okrah, zastępca szefa policji Minu i major Afrija. Rada mianowała cztery komisje: ekonomiczną, administracyjną, prasową i komisję spraw zagranicznych. Rada Wyzwolenia Narodowego występuje jako „rząd rewolucyjny”. W radiostacji ghańskiej ogłoszono komunikat wyzywający wszystkich ministrów poprzedniego rządu, funkcjonariuszy provincialnych, sekretarzy Partii Konwentu Ludowego oraz członków parlamentu, aby zameldowali się w najbliższym posterunku policji, gdzie zostaną umieszczeni „w areszcie ochronnym”.

Korespondent Reutera informuje, że na czele komisji gospodarczej stoi szef urzędu statystycznego Omaboe.

Wprawdzie oficjalne komunikaty w Akrze zapewniają, że zamach stanu odbył się bez przelewu krwi, lecz nie potwierdzone informacje przekazane przez korespondenta Reutera donoszą, iż podczas zamachu zginął zastępca dowódcy sztabu gen. Barwah. Według dalszych informacji korespondenta CTK z Akry. „Rada Wyzwolenia Narodowego” wezwwała szefów misji dyplomatycznych w Akrze w czwartek wieczorem, aby przekazać im teksty komunikatów nadanych przez radiostację ghańską. Policjne i wojskowe patrole rozmieszczone w całym mieście. Zgodnie z wezwaniem nadanym przez radio, aby robotnicy stawili się w zakładach pracy, w piątek od szóstej rano autobusy i ciężarówki — poprzednio skonfiskowane przez armię — przewoziły robotników do zakładów. Oznajmiono również, że 28 lutego odbędą się normalne wypłaty. Korespondent CTK informuje także, że tłum obalił pomnik Nkrumaha

Sprostowanie

W sprawozdaniu z uroczystości wręczenia nagród miasta Poznania i województwa poznańskiego za rok 1965 podaliśmy błędnie nazwisko mgr. Haliny Jaruszkiewicz z TUNG-u; przepraszamy laureatkę i czytelników.

Gospodarka Wielkopolski w 1965 r.

W budownictwie mieszkaniowym (bez kapitalnych remontów i lokali zbiorowego zakwaterowania) oddano do użytku około 36,3 tys. izb, z tego w m. Poznaniu około 10 tys. izb, a w województwie około 26,3 tys. izb.

W wyniku realizacji planu inwestycyjnego i społecznych czynów drogowych oddano do użytku 331,9 km nowych dróg lokalnych o nawierzchni twardej, co w stosunku do 1964 r. oznacza wzrost o 46,1 proc.

Państwowa Komunikacja Samochodowa przewiozła 4,2 mln. ton ładunku oraz 55,2 mln. pasażerów. W stosunku do roku 1964 przewozy ładunków wzrosły o 5,4 proc., a przewozy pasażerów o 21,5 proc.

SPRZEDAŻ DETALICZNA TOWARÓW W HANDLU USPOŁECZNIOWYM wyniosła 25,1 mld. zł. Stanowi to przekroczenie założeń planu o 3,4 proc. oraz wzrost w stosunku do 1964 roku o 9,6 proc. W Poznaniu handel detaliczny rozprzedał towary wartości 7,2 mld. zł, co stanowi przekroczenie założeń planowych o 0,7 proc. i wzrost w stosunku do 1964 r. o 6,8 proc. W województwie wartość sprzedaży detalicznej w handlu uspołecz-

nionym wyniosła 17,9 mld. zł przekraczając zadania planowe o 4,6 proc. i wielkość sprzedaży z 1964 r. o 10,7 proc.

Sytuację w dziedzinie zaopatrzenia rynku charakteryzowała w porównaniu z ubiegłymi latami pewna stabilizacja z tendencją poprawy zaopatrzenia w odniesieniu do szeregu artykułów pierwszej potrzeby.

Z towarów żywnościowych poprawiło się wyraźnie zaopatrzenie rynku w mięso (jakkolwiek w dalszym ciągu występują pewne niedobory w stosunku do zapotrzebowania), masło, sery wszystkich gatunków oraz kawę naturalną.

W dostawach artykułów przemysłowych — zanotowano dalszy spadek zaopatrzenia w tkaniny przy równoczesnym wzroście dostaw wyrobów odzieżowych, dziewiarskich i pończoszników.

LUDNOŚĆ WIELKOPOLSKI według danych tymczasowych wyniosła na dzień 31. 12. 65 — 2.564 tys. osób (w tym Poznań 138 tys. osób). W porównaniu ze stanem w końcu 1964 r. liczba ludności wzrosła o około 17 tys. (w tym w Poznaniu o 4 tys.). Przy-

przed budynkiem parlamentu. Podkreśla się, że na prowincji ludność przyjęła wiadomość o przewrocie dość obojętnie, podczas gdy w stolicy grupy ludności wyrażają zadowolenie. „W zachodnich kołach dyplomatycznych Akry, a zwłaszcza wśród przedstawicieli amerykańskich, wiadomość o obaleniu prezydenta Nkrumaha powitana została z radością. Obserwatorzy podkreślają, że nowe władze złożyły w czwartek wieczorem nakaz kontrolowania samochodów w Akrze. (PAP)

Neohitlerowskie publikacje, pogrozki i obelgi

Nastroje w NRF dalekie od „ducha przebaczenia”

Postępowe pismo ewangelickie w Niemczech zachodnich „Stimme” wskazuje w swym najnowszym numerze na mnożące się ostatnio, zwłaszcza na tle memorandum kościoła ewangelickiego (EKD), sygnały, świadczące o tym, iż w NRF nie zginął duch faszyzmu.

Charakteryzuje to nastroje w społeczeństwie zachodni-niemieckim, jednakże dalekie od „ducha przebaczenia”, jakim przepojone jest pismo episkopatu polskiego do biskupów niemieckich. „Stimme” wspomina o lawinie anonimowych listów pod adresem ludzi odpowiedzialnych za memorandum kościoła ewangelickiego, o pogrozkach i obel-

Program nowego gabinetu Aldo Moro

W toku ostatnich rokowań prowadzonych między partiami włoskiej koalicji rządowej uzgodniono, że przyszyły gabinet skoncentruje swą działalność w okresie najbliższych 2 lat, tzn. do wyborów, na czterech głównych problemach: — utworzeniu systemu regionalnego, — zapoczątkowaniu gospodarki programowej wraz z przygotowaniem wszystkich zarządzeń niezbędnych dla jej realizacji, — koordynacji oraz zmiany niektórych aspektów organizacji szkolnictwa, — ustawie urbanistycznej.

Ustalono przy tym, że pierwsze wybory do 15 rządów regionalnych — oraz parlamentu — podobnych do istniejących już m. in. na Sycylii, Sardynii i w Górnej Adydie odbędą się w 3 miesiące po ogólnokrajowych wyborach powszechnych w 1968 r. (PAP)

Znamienny incydent w hotelu „Waldorf-Astoria”

„Panie prezydencie Wietnamowi potrzebny jest pokój!”

Prasa nowojorska podaje szczegóły środowego incydentu jaki miał miejsce w hotelu Waldorf — Astoria na bankiecie wydanym na cześć prezydenta Johnsona, kiedy to prezydentowi USA wręczano nagrodę „za wysiłki na rzecz pokoju” przyznaną przez ultrapatriotyczną organizację „Dom Wolności”.

Kiedy Johnson zaczął mówić o pokojowych dążeniach w Wietnamie, jeden z obecnych na sali wstał oświadczać: „panie prezydencie, Wietnamowi potrzebny jest pokój”. Był to znany amerykański działacz ruchu o prawa obywatelskie Murzynów James Peck. Warto przypomnieć, iż Peck był jednym z pierwszych uczestników ruchu antyrasistowskiego, którzy w roku 1961 udali się do Birmingham (Alabama), aby brać udział w

walce z rasizmem na południu. Biali rasiści rozprawili się wówczas bez pardonu z odważną piętką działaczy, pobijając ich metalowymi rurami.

A oto co pisze dziennik „New York Post” o incydencie w hotelu „Waldorf-Astoria”: „zanim Peck zdążył powtórzyć swój okrzyk tużin detektywów i agentów tajnej służby zrzuciło go z krzesła. Schwyciono go za ręce, i nogi i wywleczono z sali. Ponieważ Peck nie przestawał wykrzykiwać, „panie prezydencie, Wietnamowi potrzebny jest pokój”, niosący go detektywi wpełnęli mu do ust serwetkę.

Z policzkiem i ust Pecka płynęła krew, kiedy doprowadzono go na komisariat policji. Będzie on odpowiadał przed sądem za „naruszenie porządku”.

„Wystarczyło tylko, aby Peck wykrzyknął te słowa — pisze komentator „New York Post” — aby przypominało nam to od razu, że wojna w Wietnamie podzieliła nasz naród na dwie części. (PAP)

Generał Taylor:

Zmiana strategii USA w sprawie Wietnamu

Były ambasador USA w Wietnamie Południowym, generał Maxwell Taylor, przemawiając w czwartek do słuchaczy Uniwersytetu Ohio oświadczył m. in., że debata nad sprawą Wietnamu już minęła, a obecnie należy iść za biegiem wydarzeń. Stany Zjednoczone, według opinii Taylora, nie powinny pozwolić, by obawa przed eskalacją działań wojennych sparaliżowała ich wolę. Administracja USA — podkreślił generał — wyeliminowała, przynajmniej w tej chwili, że swego programu, skrajne rozwiązanie militarne, tzn. bezwarunkową kapitulację partyzantów południowowietnamskich. (PAP)

Walki uliczne w Damaszku — użycie lotnictwa

Jak wyglądał przebieg zamachu wojskowego w stolicy Syrii

Opierając się na zeznaniach osób, które zdołały przekroczyć granicę libańsko-syryjską, bejrucki korespondent agencji France Presse podaje pierwszą relację z zamachu stanu w Syrii.

Silna strzelanina, która wybuchła w różnych punktach miasta w środę o świcie, prze-

budziła Damaszek — pisze korespondent. Z jednego z przedmieść dochodził odgłos strzałów armatnich. Gęsto ostrzeliwały się jednostki wojskowe. Przed gmachem rozgłośni radiowej doszło do gwałtownych walk. Byli liczni zabici i ranni.

Odgłos strzałów armatnich dobiegał sprzed rezydencji Hafeza.

Generał Hafez nie został aresztowany wbrew doniesieniom komunikatu nadanego przez Rozgłoszenie Damascenckie. Zdołał on zbiec i nie wiadomo gdzie obecnie się ukrywa.

Walki uliczne w stolicy syryjskiej trwały do godziny 11.

Gdy zamachowcy opanowali Damaszek, skierowali lotnictwo na Haleb, który odmawiał przyłączenia się do nich. Osoby, na które powołuje się korespondent Agencji France Presse, nie były w stanie oświadczyć z całą pewnością, czy rozgłoszenia w Halebie została rzeczywiście zbombardowana, czy też zwolennicy Hafeza wycofali się pod groźbą bombardowania. Faktem jest, że od czwartku rano rozgłoszenia w Halebie została podporządkowana Damaszki.

rost naturalny na 1000 ludności zmalał w Poznaniu z 5 w roku 1964 na 4,2 w 1965 r., analogiczny wskaźnik dla województwa nie uległ zmianie w stosunku do roku 1964 i wynosi 10,3. Wskaźnik urodzeń na 1000 ludności zmalał w Poznaniu z 12,3 w r. 1964 na 11,6 w roku 1965, a w województwie z 18,7 na 18,3. Wskaźnik zgonów na 1000 mieszkańców w Poznaniu nieznacznie wzrósł z 7,3 na 7,4, w województwie zaś spadł z 8,4 w 1964 r. na 7,9 w r. 1965.

WYPŁATY OBJĘTE FUNDUSZEM PŁAC według danych planu kasowego Narodowego Banku Polskiego, w roku 1965 były wyższe niż w roku 1964 o 7,5 proc., z tego w Poznaniu o 6,9 proc. i w województwie o 7,8 proc. Wypłaty z funduszu zakładowego w 1965 roku wzrosły w porównaniu do roku 1964 o 14,1 proc., z tego w Poznaniu zmniejszyły się o 1,2 proc. a w województwie wzrosły o 28,1 proc.

Wypłaty z tytułu skupu produktów rolnych wzrosły w stosunku do roku ubiegłego ogółem o 15,4 proc. **Liczba książeczek / oszczędnościowych w PKO i SOP** w końcu 1965 r. wyniosła 1639 tys. sztuk (co oznacza wzrost w porównaniu do ubiegłego roku ogółem o 20 proc.). Stan wkładów na książeczkach oszczędnościowych PKO i SOP w końcu 1965 r. wyniósł 4174 mln. zł, co stanowi wzrost w porównaniu do grudnia 1964 r. o 23,6 proc.

NASZ JUBILAT

Jak ten czas leci! Wydaje się, że to zaledwie wczoraj przedstawiano nam w redakcji nowego koleżkę. Tymczasem to już 20 lat z okładem, jak do „Głosu” przybył Franciszek Hryniewicz. My, podówczas grono młodych adeptów dziennikarskiego rzemiosła, byliśmy młokosami w porównaniu ze starszym już panem, któremu włosy poważnie przysprószyły siwizna. Od tamtych dni minęło sporo czasu, a ówczesny „nowy” nasz Kolega zdążył zapisać na swym koncie parę tygodni temu ukończone 82 lata życia. W tych ponad 80 latach, jakże pracowitego żywota, mieści się 60 lat pracy dziennikarskiej.

Jeśli więc dzisiaj właśnie obchodzimy niezwykły jubileusz Franciszka Hryniewicza, najstarszego bez wątpienia spośród czynnych dziennikarzy polskich, trzeba przedstawić Jego „curriculum vitae”.

Nasz Jubilat rozpoczął dziennikarską pracę w redakcji „Kurier Litewskiego” — pierwszego polskiego pisma, jakie ukazało się na Litwie po carskim zakazie w 1863 roku. Od tego czasu pozostał już w zawodzie dziennikarskim, pracując w różnych pismach wychodzących w Wilnie oraz współpracując z prasą wychodzącą w innych rejonach ziem polskich.

W lutym 1909 roku, w Ejszyszkach, pow. lidzki, odbył się ślub red. F. Hryniewicza z panią Janiną Kuncewiczówną. Od tego czasu p. Janina stała się wierną towarzyszką naszego Seniora, doczekawszy wraz z nim tak zaszczytnego jubileuszu zawodowego.

Poznańska era rozpoczęła się w 1945 roku, gdy F. Hryniewicz jako jeden z pierwszych repatriantów przybył do naszego miasta. Do pracy w redakcji „Głosu” F. Hryniewicz przystąpił w styczniu 1946 roku, zatem równo 40 lat od momentu wejścia do dziennikarskiego zawodu.

Minęło 20 lat stałej pracy w naszym dzienniku to nieprzerwane pasmo twórczej, ofiarnej wydajności. Wątpię, czy udało by się komukolwiek zliczyć mnogość notatek, artykułów czy felietonów, którymi Jubilat zasiliał łamy „Głosu”.

Były to pozycje o różnorodnej tematyce, choć główny „konik” F. Hryniewicza stanowił zawsze publicystyka międzynarodowa, zwłaszcza poświęcona sprawom Związku Radzieckiego. Piórem swym przyczynił się również do zaznajomienia czytelników z problematyką ziem zachodnich.

Pisywał i pisuje jeszcze Franciszek Hryniewicz swe artykuły niekiedy pod pseudonimem Henryk Barański. Pod tym głównie nazwiskiem był znany w pierw-

szych latach po wojnie. Pozostało mu ono z tych dni wileńskich, w których — ukrywając się przed gestapo — musiał zataić swój zawód i prawdziwe nazwisko.

W redakcji określamy Jubilata bądź mianem Seniora, bądź też przydajemy mu określenie „Dziadek”. Ani jedno, ani drugie miano nie budzi w nim odruchu niezadowolenia. Wie, że z naszej strony są to tylko określenia zgodne z Jego sędziwym wiekiem, ale równocześnie podkreślające rzeźkość zawodową Jubilata. I nie tylko zawodową. Przez minione 20 lat mieliśmy okazję poznać w Nim także niestrudzonego działacza społecznego. Od wielu lat Jubilat jest aktywnym członkiem Zarządu Wojewódzkiego TPPR, przewodniczącym Koła Przyjaciół Litwy Radzieckiej w tym Towarzystwie, członkiem Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich oraz Instytutu Zachodniego w Poznaniu. Te dwie ostatnie godności wypływają ze stałego w minionym 20-leciu zainteresowania osobistego i zawodowego problematyką ziem zachodnich, ich rozwoju, integracji z resztą kraju.

Dzisiaj, mimo 82 lat życia i 60 lat niestrudzonej pracy dziennikarskiej „Dziadek” stanowi nadal dla młodszych adeptów zawodu przykład ofiarnej, wzorowej, stale podnoszonej na wyższy poziom pracy w zawodzie dziennikarza. Jak u progu Jego poznańskiej ery, tak i dzisiaj jeszcze młoda kadra może od Niego uczyć się pracowitości i operatywności.

Ta Jego pracowitość, rzetelność, oddanie, ofiarność i niestrudzone, zarówno w twórczości dziennikarskiej, jak i w pracy społecznej została wielokrotnie już i należycie doceniona przez władze. Franciszek Hryniewicz posiada Medal X-lecia PRL, Złoty Krzyż Zasługi oraz Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Ponadto odznaczono go — za działalność w rozmaitych organizacjach i stowarzyszeniach — Złotą Odznaką TPPR, Honorową Odznaką m. Poznania, Odznaką Zastępcy Działacza TRZZ i Odznaką Tyśiąclecia.

Dodajmy jeszcze, że Jubilat wielce przysłużył się sprawie rozwoju w Poznaniu organizacji dziennikarskich — początkowo Związku Zawodowego Dziennikarzy RP, później zaś Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. W obu tych organizacjach przez szereg kadencji pełnił odpowiedzialne funkcje.

Z okazji jubileuszu, który obchodzimy właśnie dzisiaj należycie się Franciszkowi Hryniewiczowi nie tylko słowa podziękowań za trud wychowania młodszych kolegów. Przede wszystkim szanujemy Jego wytrwałość, ofiarność i nieustający wysiłek w twórczości dziennikarskiej.

Woda dla wsi

Perspektywa kurka w każdym domu

Woda do picia dla ludzi i zwierząt stała się — nie tylko zresztą w Polsce — ważnym problemem do rozwiązania w najbliższej przyszłości. Deficyt dobrej wody odczuwają wszystkie województwa, chociaż w jednych występuje on z większym, w innych z mniejszym nasileniem. W województwie poznańskim na przykład — jak wynika z opracowań naukowych — tylko 20 procent studni przyzagrodowych zawiera wodę zdatną do picia. W niektórych zaś gromadach nawet tej gorszej brakuje latem i trzeba ją wozić z odległych nierz rzek i jezior. Zdołano także obliczyć, że rolnicy wielkopolscy tracą rocznie ponad milion roboczogodzin na zdobywanie wody spoza własnych gospodarstw.

Ten stan rzeczy spowodował, że pod koniec ubiegłego roku Sejm uchwalił „ustawę o zaopatrzeniu wsi w wodę”, która została przyjęta z ogromnym zadowoleniem. Jest to bowiem akt prawny wielkiej doniosłości społecznej i wagi gospodarczej, porównywalny jedynie z ustawą z przed 15 laty, dającą początek planowanej elektryfikacji wsi. Jest to jednocześnie zapowiedź dalszego kroku w nowoczesność. Na tle bowiem żarówki, kombajnu, mechanicznej pralki, traktora — urządzeń dziś prawie powszechnie dostępnych średniowieczny żuraw czy kręcona korbą studnia stanowią anachronizm.

Założenia słuszne — powiedzą być może sceptycy — ale kiedy my ten anachronizm zdołamy usunąć? No cóż, podobnie rozumowali niektórzy po ukazaniu się ustawy elektryfikacyjnej. Tymczasem wiadomo, że w 1970 roku nie będzie w kraju ani jednej wsi bez prądu. Rzecz jasna, że i „wodociągowania” wsi też nie zakończymy w pięć lat. Jednakże fakt podjęcia decyzji i uchwalenia ustawy, a na jej podstawie rozpoczęcie planowego budownictwa ujęć wodnych i sieci rozprowadzającej wodę do zagród chłopskich —

posiada wymowę jednoznaczną. Co innego bowiem sporadyczne, rozproszone wysiłki niektórych środowisk, a co innego ujęcie problemu w ramy planowej gospodarki, uwzględniającej najpilniejsze potrzeby powiatów, gromad, wsi.

Ustawa przewiduje również, że budowę wodociągów mogą podejmować poza planem także kółka rolnicze, spółdzielnie produkcyjne, spółki wodne i inne zrzeszenia lub instytucje, ale ze środków własnych i dla całej wsi lub osiedla, z udziałem finansowym mieszkańców. Państwo zapewni w tych przypadkach pomoc techniczną, hydrogeologiczną, dokumentacyjną i materiałową. Jak z tego widzimy, ustawodawca uwzględnił rozwijanie inicjatywy społecznej.

Zaznaczyć wypada, że również przy planowej budowie wodociągów wymagana będzie pomoc miejscowej ludności w formie niefachowej robocizny, transportu materiałów i udo-

stępiania kwater pracownikom ekip budowlanych. Wartość tego rodzaju świadczeń, obliczoną według obowiązujących cenników, potrąci się przy ustalaniu opłat wodociągowych. Część kosztów planowej budowy wodociągów, przy padająca na użytkowników, ma być spłacana ratami przez 10 lat od ukończenia robót. Ekonomści obliczyli, że z tego tytułu przypadnie średnio na gospodarstwo po 10—12 tysięcy złotych, co, uwzględniając wieloletnie spłaty, nie będzie zbyt dużym obciążeniem. Wodociągi w życiu wsi mają zresztą tak wielkie znaczenie, że każdy gospodarz — jak się powszechnie mówi i co jest zupełnie zrozumiałe — chętnie podejmie dodatkowe zobowiązania finansowe.

Jeśli chodzi o nasze województwo, budowa wodociągów prowadzona będzie w 1966 roku na starych zasadach, obowiązujących przed uchwaleniem ustawy. **Plano-**

Dokończenie na str. 4
KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Co niżej
- inni

Umowy międzynarodowe a listy biskupów

Ordzie biskupów polskich, list biskupów niemieckich i komunikat biskupów polskich (wydany po otrzymaniu odpowiedzi niemieckiej) szeroko były i są omawiane w kraju i za granicą. Porusza się różne aspekty tych dokumentów — wyznaniowe, etyczne, polityczne, a także ekonomiczne. Profesor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza — dr Alfons Klafkowski na łamach „Prawa i Życia” (nr 5, 27. II. 1965 r.) w artykule pt. „W kwestii wykładni umów międzynarodowych zawartej w listach biskupów polskich i niemieckich” zajął się sprosowaniem wykładni umów międzynarodowych, dokonanej w listach biskupich. Zachęcając do przeczytania tej publikacji w całości, podajemy poniżej niektóre jej fragmenty:

Przypominając, że dokumenty biskupie podkreślają kilkakrotnie, iż ich celem jest nawiązanie dialogu między dwoma narodami, prof. Klafkowski stwierdza: „biskupi polscy i niemieccy aragują sobie prawo do interpretacji określonych umów międzynarodowych”.

„Nie ma żadnej sprzeczności — jeśli chodzi o granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej — pomiędzy biskupami niemieckimi a rządem niemieckim i odwrotnie, domagającymi się granic z 1937 roku. Biskupi polscy natomiast zataili przed rządem polskim fakt wystąpienia listu oraz jego treść. Stanowisko biskupów polskich zawarte w Orędzie godzi w żywotne interesy Państwa Polskiego”.

Omawiając stanowisko orędzia w sprawach naszych ziem zachodnich, uregulowanych w postanowieniach umowy poczdamskiej autor stwierdza:

„Orędzie używa zwrotu „Poczdamskie obszary zachodnie” na określenie części terytorium Państwa Polskiego. Wprawdzie ten zwrot jest użyty w cudzysłowie w tekście Orędzia, lecz należy stwierdzić, że prawidłowy zwrot użyty wielokrotnie w tekście umowy poczdamskiej brzmi: „byłe ziemie niemieckie”. Kontratacja tych dwóch zwrotów jest dostatecznie wymowna, jako przyczynę do ilustracji tej podstawowej różnicy, jaka istnieje między interpretacją polityczną stosowaną w dokumentach biskupich a obiektywną interpretacją prawną umowy poczdamskiej”.

Powyższe poglądy zawarte w dokumentach biskupich potwierdzają niemal każdym zdaniem kwalifikację omówionej wyżej wykładni politycznej umów międzynarodowych”.

Przylaczając następnie podśladowe składowe interpretacji prawniczej szczególnie umowy poczdamskiej, prof. Klafkowski podkreśla:

„Z polskiego punktu widzenia należy szczególnie podkreślić, że umowa poczdamska jest aktem prawnym o charakterze bezterminowym. Uprawnienia Polski wyni-

kające z tej umowy są nieodwołalne. Z chwilą ostatecznego uregulowania zagadnień terytorialnych i ludnościowych Państwa Polskiego i z uwagi na to, że to uregulowanie nastąpiło w Poczdami po konsultacji między rządem polskim a trzema mocarstwami — strony umowy poczdamskiej nie mają tytułu prawnego, który pozwalałby im w dowolny sposób dysponować później postanowieniami tej umowy. Ewentualna zmiana postanowień umowy poczdamskiej może nastąpić w tym zakresie tylko za zgodą jej stron oraz Polski. Prawa Polski nabyte z umowy poczdamskiej są zatem należycie chronione”.

Na temat odpowiedzialności za zbrodnie przeciwko ludzkości i zbrodnie wojenne prof. Klafkowski pisze:

„Odpowiedzialność za zbrodnie przeciwko ludzkości i zbrodnie wojenne nie jest i nie może być regulowana przez dokumenty biskupie. Ta odpowiedzialność jest problemem sprawiedliwości, a nie zemsty. W tej sprawie nie może być mowy ani o zapomnieniu, ani o przebaczeniu. Jest to wyłącznie sprawa właściwego wyroku sądowego”.

Autor zajmuje się także pominięciem w listach biskupów polskich i niemieckich sprawy stabilizacji administracji kościelnej polskich diecezji na ziemiach zachodnich, podkreślając m. in.:

„Brak stanowiska biskupów polskich i niemieckich w tej sprawie — właśnie w takich dokumentach i właśnie w tej chwili — zastępuje na tym większe podkreślenie, że II Sobór Watykański wydał „Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele”, regulujący m. in. również takie zagadnienia”.

W konkluzji — nawiązując do „Prawa do ojczyzny” — zgłaszanego m. in. przez biskupów niemieckich — prof. Klafkowski pisze:

„Chodzi mianowicie o podkreślenie praw ziemiaków do tych terenów i to stanowisko jest zgodne ze stanowiskiem rządu niemieckiego, domagającego się granic z 1937 roku. Biskupi polscy nie ustosunkowali się w komunikacie do tego stwierdzenia, nie podjęli polemiki z biskupami niemieckimi i tym właśnie stanowiskiem rozbudziła nadzieje rewizjonistów w Niemczech, którzy odczytali zarówno orędzie biskupów polskich jak i końcowy komunikat jako zapowiedź dialogu na temat zmiany granic na Odrze i Nysie Łużyckiej. Jest to więc absolutna dowolność interpretacyjna Układu Poczdamskiego (...)

Jest rzeczą znaną, iż biskupi polscy wyrazili w komunikacie radość, że: „polska inicjatywa dialogu została podjęta przez biskupów niemieckich”.

My — naród polski i Polska Rzeczpospolita Ludowa w takim dialogu uczestniczyć nie będziemy, bo dla nas nie ma problemu granic, jest tylko problem pokoju”.

LEKTOR

Od sondażu do postulatów

Poselskie prace nad planem i budżetem

Dotyychczasowe prace Sejmu w bieżącej kadencji koncentrują się przede wszystkim wokół zagadnień związanych z narodowymi planami gospodarczymi. Wiodącą w tym zakresie rolę pełni Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego i Budżetu. Stąd też właśnie wchodzącego w skład tej Komisji, posła Ziemi Wielkopolskiej — Tomasza Malinowskiego poprosiliśmy o zapoznanie nas z tymi problemami, które w ramach tej komisji przysięgliśmy sobie rozwiązać. W tym celu przeprowadziliśmy z nim wywiad, który zamieszczamy w niniejszym numerze.

WSZECHESTRONNY SONDĄŻ

W okresie intensywnych prac nad planem i budżetem na rok 1966 — stwierdził poseł T. Malinowski — wyłoniono na plenarnym posiedzeniu Komisji Planu — sześć podkomisji (np. do spraw dochodu narodowego i inwestycji). Ich zadaniem było przede wszystkim przeanalizowanie zasadniczych problemów wynikających z planu gospodarczego i z kolei do opracowania dezyderatów. Prace te, oczywiście, musiały być poprzedzone zbieraniem materiałów i to z różnych źródeł. Podkomisja do spraw rolnictwa, której działalnością kieruję, uczestniczyła więc najpierw w pracach Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego oraz zapoznana się z wynikami działalności resortu rolnictwa, a także z uwagami NIK-u na temat wykonania zadań planowych w 1965 r. Jednocześnie zespół nasz sam organizował spotkania z przedstawicielami Komisji Rolnictwa i resortu. Dążąc do wszechstronnego poznania interesujących nas problemów, przeprowadziliśmy sondaż wśród wyborców i konsultowaliśmy niektóre zagadnienia z odpowiednimi jednostkami administracji terenowej. Mój udział w tego rodzaju poczynaniach w Wielkopolsce polegał na przedyskutowaniu szeregu spraw z przedstawicielami służby melioracyjnej i pionu usług dla wsi oraz kontroli przebiegu dostaw środków produkcji przeznaczonych na rozwój rolnictwa.

KONSTRUKTYWNOŚĆ

W wyniku takich prac przygotowawczych i analizy podkomisja przedstawiła plenium Komisji Planu szereg uwag, dotyczących realizacji planu i budżetu w 1965 r. oraz uwagi do planu i budżetu na rok bieżący.

Podkomisja m. in. stwierdziła, że zaopatrzenie rolnictwa (np. wapno nawożowe — bardzo potrzebne z powodu wy-

sokiego zakwaszenia gleb) nie było realizowane zgodnie z planem. Akcentując wagę tego problemu, podkomisja postuluje, by sprawa niedostatecznego zaopatrzenia rolnictwa była przynajmniej raz w roku kompleksowo rozpatrywana przez Komisję Planu, lub jej prezydium, z udziałem zainteresowanych komisji branżowych.

Stwierdził również, że wykonanie zwiększonych zadań w zakresie melioracji gruntów uzależnione jest głównie od likwidacji takich nieprawidłowości, jak:

- ▲ niedostateczne wykonawcy w odpowiednim terminie dokumentacji, co utrudnia zakup koniecznych do budowy materiałów;
- ▲ niedostateczna mechanizacja prac melioracyjnych.

Spośród wielu zagadnień przeanalizowanych przez podkomisję warto może jeszcze wymienić rejonizację upraw. Obecnie jest ona kształtowana przez przemysł i instytucję kontraktacji, przy czym ta ostatnia jak i rolni-spożywcze zakłady przetwórcze wykazują zainteresowanie przede wszystkim terenami o dobrych glebach. Stąd też w tych rejonach gospodarstwa mają pomyślnie perspektywy rozwoju, podczas gdy rolnicy terenów o glebach mniej urodzajnych pozbawieni są opieki i fachowej porady. Chodzi więc o opracowanie przez PAN, Ministerstwo Rolnictwa i instytuty naukowe takiego planu rejonizacji, który uwzględniłby nie tylko jeden czynnik (rozmięszczenie zakładów przemysłowych) lecz również warunki przyrodnicze, demografię, tradycję upraw itp.

Materiały przedstawione przez nasz zespół i inne podkomisje — Komisja Planu omówiła na posiedzeniach z udziałem zainteresowanych komisji branżowych. Następnie w obecności przewodniczących tychże komisji, rozpatrywała wszystkie zgłoszone przez nie wnioski i dezyderaty dotyczące wielkości planu i budżetu. Prócz tego Komisja Planu uchwaliła swoje wnioski w tym zakresie.

POZNAŃSKIE PROBLEMY

Przedstawione prace, które były bardzo absorbujące, trwały dwa miesiące (listopad i grudzień). A potem Komisja

Planu wzięła na warsztat pięcioletkę. Uwzględniając zaś nader istotną w opracowywaniu planów rolę rad narodowych, które nie tylko same zarządzają ważnymi działami gospodarki narodowej, ale również koordynują w pewnych dziedzinach działalność jednostek kluczowych — powołała dwa zespoły. Jeden z nich przebywał w drugiej połowie stycznia br. w Wielkopolsce (drugi — w Rzeszowskim), gdzie zapoznał się z opracowywanymi przez prezydium rad (WRN i RN Poznania) projektami planów pięcioletnich, a także projektami planów niektórych przedsiębiorstw, zarządzanych centralnie lub terenowo. Posłowie interesowali się głównie metodami i trybem opracowywania planów. Ale nie tylko tym. Poczynili np. szereg uwag w związku z potrzebą lepszego rozwiązania problemu komunikacji miejskiej i podmiejskiej, zwiększenia nakładów na rozwój przemysłu terenowego, usług i rzemiosła, wzrostu produkcji na eksport i racjonalnego wykorzystania zwiększonych nakładów na rozwój rolnictwa. Ciąg dalszy tych wstępnych prac poselskich nad 5-latką nastąpił w lutym br., kiedy to na plenarnym posiedzeniu Komisji Planu przedstawiciele prezydium wymienionych rad referowali założenia projektów planów, a członkowie zespołów przedstawili swoje uwagi. Ten wycinek naszej działalności — zakończył poseł T. Malinowski — stanowił przejaw zacieśniania się współpracy komisji sejmowych z radami narodowymi.

★

Niniejsza publikacja przedstawia skróto i fragmentarycznie działalność Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu, która w przeciwieństwie do innych komisji zajmujących się wybranymi działami gospodarki narodowej, rozpatruje całościowo realizację planu i budżetu państwa, współpracując w tym zakresie z Komisją Planowania przy Radzie Ministrów i NIK. Jednakże i to, o czym piszemy, daje wyobrażenie o tym, ile żmudnych i pracochłonnych zajęć poprzedza uchwalenie Narodowego Planu Gospodarczego.

Spisał: MICHAŁ ŁUCZAK

Woda dla wsi

Dokończenie ze str. 3

niści orzekli bowiem (i chyba słusznie), że inne województwa bardziej odczuwają deficyt dobrej wody i one wchodziły do planu państwowego w pierwszej kolejności. Niemniej jednak na wsi wielkopolskiej wybudowanych będzie — razem z rozpoczętymi w jesieni — 45 obiektów wodociągowych (studnie głębinowe i sieć rozprowadzająca). 45 wsi ma więc w perspektywie bieżącego roku wodę zdatną do picia bez ograniczeń i uciążliwych dowozów.

Na następne cztery lata przewiduje się dotacje z budżetu WRN na popieranie czynów społecznych w wysokości 190 milionów złotych, za co, łącznie z nakładami ludności, wybuduje się ujęcia wodne w 100 wsiach i instalacje rozprowadzające — w 66 wsiach. Gdy nasze województwo z tymi zasobami finansowymi wejdzie do planu państwowego w 1967 roku, to rzecz prosta liczba wsi poddanych inwestycjom wodociągowym może się podwoić, a nawet potroić. Pamiętajmy bowiem, że przy planowej budowie koszty urządzeń podstawowych, tj. ujęć i urządzeń do oczyszczania oraz magazynowania wody po krywa całkowicie państwo, a koszt urządzeń podstawowych pokrywa w 60 procentach. Jedynie koszty urządzeń szczegółowych, to jest instalacji doprowadzających wodę od głównego przewodu do wewnętrznych zagród, pokrywać będą w całości właściciele lub użytkownicy gospodarstw. Zasady podobne, na jakich oparte jest obecnie budownictwo wodociągowe w Wielkopolsce.

Warto tu jeszcze dodać, że gdy wodociągi będą budowane poza planem przez kółka lub spółdzielnie, to koszty urządzeń podstawowych użytkownicy pokrywają w 30 procentach, a podstawowych w 50 procentach. Zgodnie z przepisami ustawy, również i w naszym województwie obowiązować będzie zasada priorytetu dla tych gromad i wsi, w których odczuwa się najdotkliwiej brak wody pitnej.

Chociaż na zakończenie tej wielkiej kampanii inwestycyjno-wodociągowej na wsi będziemy musieli nieco poczekać, to ważne jest, że racjonalnie pomyślany początek został zrobiony.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Nie chodziło o sławę

Bitwa pod Wyszogrodem

Zator wyszogrodzki od wielu dni figurował na czołowych miejscach gazet, mówiono o nim w radio i telewizji. Ludzie walczący z zatorami mieli „dobrą prasę”, jeszcze przed zażegnaniem katastrofy kreowano ich na bohaterów przeciwpowodziowego frontu.

A jednak... Na naradzie komitetu przeciwpowodziowego, jeszcze we wtorek wieczorem „prasa” nie miała dobrej sławy. Atakowano ją i to ostro.

Tegoż wieczora wracałem do Warszawy z sekretarzem Prezydium Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej. Był bardzo zmęczony. Poprzednią noc spędził na wałach, kilka innych na dyżurach. Przez kilkanaście minut jechałszy bez słowa. On jakby czuł, że jego przygodny pasażer jest obrażony za krytykę „prasy” odwrócił się nagle i powiedział:

— Panowie muszą zrozumieć tych ludzi, którzy tutaj pracują. To ciągle nagabywanie ich o szczegóły, te ciągle wywiady, próby o helikopter albo dostanie się na lodolamacz, wybijają ich z rytmu. Gdyby tak panowie zechcieli korzystać z informacji komitetu, jesteśmy przecież zawsze do waszej dyspozycji...

Rozumiałem go, nie byłem na lodolamaczu, nie latałem helikopterem.

Parę godzin wcześniej telewizja robiła „na gorąco” reportaż z wyszogrodzkiej akcji. Telewizja na małym ekranie często mówiła mielizny i słabości. W terenie to potęga. Byłem świadkiem odprawy telewizyjnych reżyserów. Padły rozkazy, uzgodniono terminy, na stawiano zegarki. Nawet płk. Bauman, szef całej bazy sprzętu technicznego potakiwał twierdzącą głową podporządkowując się telewizyjnej potęgce.

Ale o 15 zero zero nie było uzgodnionego połączenia z Warszawą. Kręcące się w powietrzu helikoptery, które o tej godzinie miały „stawić” trotyl dla telewizyjnych kamer, dawały znaki, że niepokoją się. Płk. Bauman nerwowo bił rózeczką wierzby o cho-

lewą filcową butów. Wodzo wie transmisji biegali od kamery do wozu transmisyjnego biagając niebiesko o szybsze połączenie. Czekał na sygnałizacyjną raketę helikopter jeszcze raz przeleciał nad nami z rykiem wirników, a siedzący w nim kapitan dawał znaki, że jest znierpialny.

— Ma rację — powiedział do naszej dziennikarskiej grupy stojący obok oficer saperów. — My musimy zator kruszyć a nie wygłupiać się dla filmu...

To powiedzenie określa doskonale postawę ludzi wyszogrodzkiej batalii. Przestąpił do niej nie dla gazety, nie dla pokazania twarzy w okienku telewizora.

Jeden z warszawskich dziennikarzy podłuszczał rozmowę o premiach dla załogi lodolamaczy. Napisał, że jeśli dzielnie ludzie dotrą do mostu dostaną nagrodę. Wszyscy mieli do niego pretensje.

Lodolamacze „Zubr”, „Tur” i „Jaguar” płynęły z dołu Wisły, od Tczewa, na pomoc ludziom walczącym z kapryśną Wisłą i przystąpiły do akcji, wykonując „bojowe zadanie” przewidziane dla pływających jednostek tego typu. Ludzie pracowali sumiennie, załogi dawały z siebie wszystko wiedząc, że droga jest każda minuta, że liczy się każdy centymetr wody ponad stan alarmowy. Pracowali tak samo jak setki innych na innych odcinkach. I raptem te nagrody.

— Teraz — mówią — ludzie

gotowi pomyśleć, że „szarpnięmy się” dla medali. Dopłyniemy do mostu, a jak trzeba będzie, to i dalej, nie dla nagród, tylko dla sochaczewskiej doliny.

Tak, wszystko robiło się w Wyszogrodzie dla doliny za rzeką. Wyszogrod leży na skarpie, wysoko, jeszcze kilka metrów wody więcej i tak miasteczko nie grozi. W miejscowej gospodzie spokojnie piją piwo, mówią więcej o szymbach, które wyleciały od eksplozji trotylu niż o niebezpieczeństwie wielkiej wody. Cały dramatyczny wątek wyszogrodzkiej batalii rozgrywał się na przeciwnym brzegu. Kiedy zamknięto dla ruchu drewniany „zagrożony” most, wieści stamtąd dochodziły niby sygnały spod bieguna. A tam był ów nieszczęsny wał, który zaciekle atakowała woda, tam trzeba było dzień i noc czuwać z workami piasku, z faszyną, z łopatami i oskardami.

W relacjach prasowych napisano krótko: „ze względu na odwilż i rozmiękła nawierzchnię, od dzisiaj ziemie dowozi sto furmanek...”

Wszystkie auta sprawozdawców jadą na Modlin — Wyszogrod, od Sochaczewa trudny dojazd...

I dlatego tak skąpe relacje oświetlały tamtą walkę na wałach; setki umazanych w błocie i glinie ludzi, parujące konie, tempo, pośpiech szalony dla wypędzenia wody gro-

żącej zniszczeniem pól, walkę o całoroczne bytowanie setek ludzi, o chleb.

Trotyl, wybuchy, kamizelki ratunkowe, poświęcenie i heroizm... Saperzy, z którymi rozmawiam uśmiechają się. A że właśnie w tej chwili pałaszują suty obiad, w ich uśmiechach nie ma nic z bohaterskiej dumy.

— Dzień jak co dzień. A pan myśli, że na ćwiczeniach, w koszarach to się siedzi z założonymi rękami? Niebezpieczeństwo? Trotyl? Dzieci tu nie pracują. Jak kto się umie z tym obchodzić, to tak jakby z zapałą...

Matki saperów spod Wyszogrodu naprawdę mogą spać spokojnie. Ich synowie po prostu pracują, spełniają swój żołnierski obowiązek — w ciepłych ubraniach, nieprzemakalnych butach, ochronnych kamizelkach i przy stałym dymiącej kuchni. Lekarz przydzielony jednostce nie miał jak dotąd roboty.

Ale wszyscy byli zmęczeni, i teraz cieszą się, że lody ruszyły. Dzięki dobrze spełnionemu obowiązkowi zażegnano groźbę powodzi, dolina jest uratowana.

Wszyscy zaangażowani w tę walkę zdają sobie sprawę, że jest to sukces planowej, przemysłowej akcji całego łańcucha ludzi, od najwyższych do najniższych szczebli, że jest to sukces organizacji i powiązania wielu służb i komórek. Do dajmy, sukces zarówno powołanych do tego „urzędników” jak i ochotników z obu brzegów Wisły.

„Bitwa wyszogrodzka” może być pięknym przykładem działania tego co nazywamy frontem jednoci narodu w socjalistycznym społeczeństwie.

R. SZCZESNOWICZ

TEATR

Pierwsza pomyłka sezonu

Na tle wszystkich dotychczasowych efektownych i ambitych artystycznie spektakli Grifiego „Z miłości się umiera” jest chyba jednak regresem; cofnięciem się do pozycji wczorajszych i przedwczorajszych z okresu „Lioli” i „Niezwyczajnego procesu”, a więc do sztuki, których wartości poznawcze i moralizatorskie wyrażały się głównie w artyzcie. Oczywiście zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że pewne koncesje na rzecz repertuaru popularnego są w praktyce teatralnej nieodzowne, że nie wolno wystawiać samych tylko arcydzieł, rzeczy stuprocentowo pewnych, że muszą znaleźć się także i takie jak obecna. Wydaje mi się tylko, że sztukę tego kalibru nie warto szukać aż za granicą, że mając możliwości wyboru lepiej już byłoby pokusić się o pokazanie czegoś polskiego, rezerwując sobie pozycje obce tylko dla dramaturgii najwyższego rzędu, tak jak zresztą postępowano dotychczas, przynajmniej w bieżącym sezonie.

Sztuka Grifiego nie jest u nas pozycją niezbędną, nie jest nawet dobrą. Na temat życia włoskiej młodzieży filmowej wiemy już w Polsce niemało. Mówi o tym filmy włoskie, mówi prasa i literatura. Ze „Słodkim życiem”, „Osiem i pół” lub nawet tylko „Walko-niami” sztuka Grifiego konkuruje po prostu nie może. O niepowodzeniach artystycznych ostatniej premiery Teatru Nowego nie decyduje zresztą sam tylko wybór tekstu, chociaż na pewno ma on tu znaczenie decydujące. Również samo odczytanie, sztuki, polakowanie jej całkiem serio, doszukiwanie się w niej cech wielkiego współczesnego moralitetu — podczas gdy jest ona tylko zwyczajnym repertażem obyczajowym z życia nieco nudzących się młodzieńców i ich dziewcząt...

Czyżby więc (bo do takiego wręcz przekonania może dojść w tym miejscu czytelnik) spektakl ten był jakąś wielką kompromitacją, skandalem artystycznym, bezwzględnie szmarą? Oczywiście nie. Nie jest on aż tak zły. Jest on nawet, można to chyba tak sformułować — bardziej niepotrzebny niż zły. W końcu jednak ma on również swoje bezsporne walory: pokazuje urodę naszych aktorów (w innych spektaklach tak łatwo przecież jak tu niedostrzegając), młody i liczny zespół aktorski, ma wiele miłości, tragedii i melancholii. Nie ma tylko tekstu reżysera i rzetelnego aktorstwa.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Nowy w Poznaniu: „Z miłości się umiera” sztuka Giuseppe'a Patroni Grifiego w przekładzie Halszki Wiśniewskiej, reżyserii Jerzego Hoffmanna i scenografii Stanisława Bąkowskiego.

materialnie. Ponieważ nie miał żadnych krewnych, sądził, że zostawił dla mnie spadek. Prosił o radę gdzie mogę dochodzić moich praw?

RED. — W sprawie ewentualnego ustalenia Pana praw do spadku po zmarłym w Stanach Zjednoczonych może być pomocny Pan — Polski Konsulat Generalny, który ma siedzibę w Chicago 1330 North Astor — Chicago 10, Illinois, USA. (336)

POŻYCZKA MIESZKANIOWA

Feliks W. — Jestem członkiem spółdzielni mieszkaniowej. Słyszałem, że zakład, w którym pracuję powinien mi dać pożyczkę bezzwrotną względnie część pożyczki umożliwić. (Utrzymując 4 osoby). Dostałem pożyczkę, ale zwrócić ją nie mogę.

RED. — Szczegółowe zasady pomocy zakładów pracy w zaspojeniu potrzeb mieszkaniowych pracowników zawiera uchwała nr 124 Rady Ministrów z 22. 5. 1961 (Monitor Polski Nr 27, poz. 135). Przepis § 3, ust. 1, pkt. 2 uchwały przewiduje między innymi, że środki zakładowych funduszy mieszkaniowych mogą być używane na udzielanie w formie pożyczki lub pomocy bezzwrotnej pracownikom na uzupełnienie wkładu mieszkaniowego do spółdzielni mieszkaniowej. Rada zakładowa decyduje o rodzaju pomocy udzielanej pracownikowi na uzupełnienie wkładu własnego, jej wysokości i okresie spłaty, w zależności od warunków mieszkaniowych, sytuacji materialnej i przydatności zawodowej pracownika.

FILM Węgry rok 1956

„DWADZIEŚCIA GODZIN” — film produkcji węgierskiej. Scenariusz: Miklos Kolo. Reżyseria: Zoltan Fabri. Zdjęcia: György Iles. Wykonawcy: Antal Páger (Joska), Janos Góré (Antal Balogh), Emil Keres (reporter), Adam Szirtes (Beni Kocsis) i inni.

Film „Dwadzieścia godzin” przyszedł do nas opromieniony sławą zdobywcę głównej nagrody (Grand Prix) na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Moskwie w 1965 r. Tamże otrzymał także nagrodę FIPRESCI. Film jest istotnie niezwykły. Przed wszystkim ze względu na treść. Idzie bowiem o tragiczne wydarzenia na Węgrzech roku 1956, o sprawy trudne, bolesne i zawiślane.

Węgry potrafili podjąć tę tematykę i pokazać ją na ekranie w sposób budzący szacunek dla twórców, dla ich uczciwości, nieunikania spraw tragicznych, dla tego maksimum prawdy, na jaką można było się w zgodzić. Osią filmu jest wątek reportera słonecznej gazety, który dziś, w naszych czasach, przyjeżdża na pewną wieś i zaintrygowany popelnionym w niej w 1956 roku morderstwem usiłuje dociec jego przyczyn. Ale to tylko zabieg formalny. W rzeczywistości bohaterami filmu jest czterech kolegów, oni przyjaciół na śmierć i życie, jeszcze za czasów farnalskiej pracy w miejscowego dziedzica i potem, po wojnie, gdy dzielili pańską ziemię i wprowadzali na wieś władzę ludową. Drogę tych kolegów z czasem się rozchodzą, choć wszyscy dalej są ze sobą w kontakcie, za socjalizmem. Inaczej sobie jednak ten socjalizm wyobrażają, różnice w ich poglądach potęgają się, aż przyjaciele stają sobie naprzeciw z bronią w ręku.

I oto przez przypadek losów jednej wsi jawią się nam losy

narodu. Narodu zmieniającego ustrój społeczny, otwierającego drogi do lepszego, sprawiedliwego życia. Zmiany następują w walce, popełniane są błędy, niekiedy ciężkie, nie zawsze zwinione przez sprawców, bowiem wynikające również z pewnych tendencji ogólnych dla całego obozu (np. ślalinowska teza o nieuchronności potęgowania się walki klasowej w miarę postępu budownictwa socjalistycznego). Powoli, z trudem, sytuacja się klaruje, ludzie są coraz mądrzejsi, bardziej doświadczeni. Próbuja zapominać o błędach i krzywdach, pracować zgodnie dla wspólnego dobra.

Mamy — jak widać — do czynienia z zamierzeniem niezwykle ambitnym, wręcz pionierskim. Niestety, jego realizacja jest słabsza. Wyszło bowiem coś bardziej w rodzaju fabularyzowanego reportażu niż filmu fabularnego. Coś w rodzaju filmu dokumentalnego. Oczywiście, trudno było sobie wyobrazić przy takim temacie film widowiskowy, jednakże zabrakło tu tego niezbędnego minimum atrakcyjności, które mogłoby skłonić szerokie masy widzów do oglądania. Film jest jakiś szary, bez wyrazu. Jeśli kogoś nie porwie temat, jeśli nie ma głęboko zakorzenionych skłonności do badania zjawisk społecznych — nie wyrzyna. Cóż, nie wystarczy podjąć trudny temat. Trzeba to jeszcze zrobić atrakcyjnie. Inaczej cała robota idzie na marne.

A szkoda, bo film ten daje wiele do myślenia, jest dobrą okazją do powrotu do spraw bolesnych, które mamy wprawdzie za sobą, ale które na pewno potrzebują nowego spojrzenia, nowych przemyśleń, dyskusji, wniosków.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Ten tydzień (od 28 II do 6 III) obfituje w imprezy sportowe. Ponadto już po raz trzeci TV zapowiada premierę S. Mroźka „Dwóch humorsek”.

PONIEDZIAŁEK: 17 — film z serii „Tomek i pies”; 17.15 — „Szymon i Kubuś”; 17.35 — magazyn motoryzacyjny „Klaskon”; 17.50 — z cyklu „Giełda reporterów” program „To nie moja sprawa”; 18.15 — „Spacerkiem po kinach”; 18.45 — Magazyn postępu technicznego; 20.20 — reportaż „Internaty” z cyklu „7 milionów młodych”; 20.35 — Teatr TV: „Dwie humorseki o stosunku do zwierząt” Sławomira Mroźka — „Jeleni”; 21.00 — „Kynolog w rozterce”; 22.10 — program lok. „Gość i gospodarz”.

WTOREK: 9 — węg. film fab. „Światło na twarzy”; 11.30 — Sprawy z mistrzostw świata w jeździe figurowej na lodzie; 17 — Kino „Ptyś”; „Trzy pingwiny”; 17.15 — „Fizyka na piątkę”; 17.50 — „Na morskich szlakach”; 18.15 — Teleturniej „21”; 18.50 — Reportaż filmowy „Truciele”; 20 — Rozmowa z ministrem Z. Ostrowskim; 20.30 — węg. film fab. „Światło na twarzy”.

ŚRODA: 10 — „Człowiek, który nie mógł umrzeć” („Święty”); 17 — Film z serii „Bolek i Lolek”; 17.10 — Mała Scena Teatru Młodego Widza: „Nagroda”; 17.35 — z cyklu „Na zdrowie”; 17.50 Tygodnik Wieg

ski; 18.15 — „Krzyżacy w dziejach Polski”; 18.50 — „Koncert muzyki Mozarta”; 20 — „Laureaci”; 20.30 — „Człowiek, który nie mógł umrzeć” („Święty”); 21.20 — Magazyn spraw międzynarodowych „Światowid”; 21.45 — „Jerzy Podsiadło” z cyklu „Wybitni artyści”; 22.15 — Mistrzostwa w jeździe figurowej na lodzie.

CZWARTEK: 17 dla dzieci „Stary niedźwiedź mocno śpi”; 17.20 — dla młodych „Mały mężczyzna”;

17.45 — magazyn „Nie tylko dla pań”; 18.15 — cykl „Historia w obrazach”; 18.40 — „Czwarta zmiana”; 20 — lok. „Czy świat deskami zabity?”; 20.15 — film prod. ang. „Niepożądana sąsiadka”; 20.45 — „Pod znakiem jakości”; 21.10 — „Stracone zaufanie” film prod. ang.; 21.45 — sprawozdanie z mistrzostw świata w hokeju na lodzie Kanada — USA (Lublana).

PIĄTEK: 17 — „Miś z okienka”; 17.15 — „Zrobimy to sami”; 17.30 — „Sylwetki X Muzy” (Kazimierz Opaliński); 18 — młodzieżowy magazyn wojskowy „Azymut”; 18.25

czytelnicy piszą — REDAKCJA ODPOWIADA

AUTOMATY „KRAB” i „KRAK”

M. M. — Ostatnio byłem w Warszawie i miałam okazję przekonać się, ile kosztują bilety tramwajowe na sieć. Na nieograniczoną liczbę przejazdów wszystkich pojazdami, karta kosztuje 36 zł, a więc o 2 zł taniej niż u nas. Poza tym w każdym autobusie, trolejbusie czy tramwaju są tzw. kasowniki a bilety do nich można nabywać w kioskach Ruchu? Przecież to jest duże udogodnienie.

RED. — Sprzedaż biletów w warszawskich kioskach „Ruchu” nie rozwiązuje całkowicie problemu opłat za jednorazowe przejazdy. Po prostu sieć punktów sprzedaży jest niewystarczająca. Toteż w najbliższym czasie warszawskie tramwaje zostaną zaopatrzone w automaty „Krab”. W Poznaniu przewiduje się także uruchomienie kasownika typu „Krab” dla ułatwienia bilietów — drogą samoobsługi pasażerów. Ustalanie opłat za przejazdy środkami komunikacji miejskiej leży w gestii poszczególnych prezydentów wojewódzkich i miejskich rad narodowych. (2866)

OPLATA SKARBOWA I DZIERŻAWA

Czytelniczka „Głosu” z Kepna. — Czy jestem zobowiązana do

opłacania znaczków skarbowych przy płaceniu dzierżawy? Czy nadal obowiązuje mójcie klaski scho dowej?

RED. — Przy czynszach najmu podatek od nabycia praw majątkowych wynosi 1 proc. i opłacają go po połowie wynajmujący i najemca. Koszty mycia klaski schodowej zaliczone są do kosztów eksploatacji budynku i w zasadzie pokrywane powinny być z czynszów najmu. (278)

RENTA RODZINNA

Bolesław Sz. Antoniewo. — Czy należy mi się dodatek do renty inwalidzkiej w wysokości 120 zł dla inwalidy, który zmarł. Jestem wdową i nigdzie nie pracuję.

RED. — Dodatek w wysokości 120 zł nie należy się, natomiast przysługuje renta rodzinna, która w przypadku opisanym może być zwiększona o 100 zł. (277)

ZAŁOŻYC NOWĄ SPÓŁDZIELNIĘ?

Anna Z. Tarnowo Podgórze. — Mieszka 20 km od Poznania. Komunikacja jest bardzo dogodna, jednak mimo starań o pracę chłupniczą, stale spotykam się z odmową, bo podobno poza granice miasta prac się nie przydziela. Miejscowość nasza, rozwija się

pod każdym względem, może dałoby się tu założyć oddział chałupnictwa?

RED. — Spółdzielnie zatrudniające chałupników — mają konkretnie określony teren działania, poza który nie wolno im zbiegać. W przypadku większej liczby osób zainteresowanych chałupnictwem można by założyć nową spółdzielnię względnie objąć teren ten przez istniejącą spółdzielnię, co jednak musiałoby wynikać z zatwierdzonego wyrażnie zakresu działania takiej spółdzielni. (285)

STUDIA FILOLOGII ROSYJSKIEJ

Kryszyna G. Jarocin. Jestem uczennicą XI kl. liceum ogólnokształcącego. Po ukończeniu szkoły chciałabym studiować filologię rosyjską.

RED. — Studia trwają 5 lat, przez pierwsze 3 lata kandydat studiuję literaturę rosyjską, historię literatury/polskiej, słownictwo zachodnio-europejskiej i ZSRR, dalej gramatykę, filozofię, ekonomię polityczną. Ostatnie 2 lata poświęcone są dwóm kierunkom historyczno-literackiemu i językoznawstwu oraz kursom walcącym języka rosyjskiego. Kandydaci na studia rusycystyczne powinni posiadać bardzo dobrą znajomość języka rosyjskiego (w ramach programu szkoły średniej). Studia filologii rosyjskiej nioszącej się przy U. Jagiellońskim w Krakowie, U. Warszawskim i we Wrocławiu. (385)

SPADEK Z ZAGRANICY

Wincenty G. — Miałem w USA kuzyną, którą niedawno zmarł. Kuzyn ten stale mnie wspomagał



Miejski Handel Detaliczny Artykułami Chemicznymi w Poznaniu

poleca w szerokim asortymencie
artykuły techniczno-gumowe

KTÓRE NABYĆ MOŻNA W:

SKLEPIE 52

ul. Zwierzyniecka 12

opony, dętki rowerowe, pasy pędne, płaskie, parciane, gumowe, pasy klinowe, płyty rezokartowe, rezektorskie, kaski motocyklowe, wykładziny podłogowe, uszczelki gumowe, rękawice ochronne, płyty gumowe i uszczelniające, pletwy pływackie, koła kajakowe.

PONADTO SKLEPY TE UPRAWNIONE SĄ DO SPRZEDAŻY
DLA KONSUMENTÓW ZBIOROWYCH.

SKLEPIE 53

ul. Nowowiejskiego 12

folia igelitowa, malowana, dekoracyjna, ceraty stołowe i wózkowe, płaszcze igelitowe: damskie, męskie i młodzieżowe, płyty z pianki gumowej, siatki ochronne okienne, szczotki automatyczne „KASIA”, pantofle podróżne z folii, kaski motocyklowe, zabawki - pontony.

Wojewódzki Zakład Szkolenia „Oświata”
w POZNANIU, ul. Zeylanda 10 — tel. 477-79

ORGANIZUJE KURSY

na tytuł kwalifikacyjny w specjalności
elektromontera wraz z grupą bhp dla
elektryków — oraz

KURSY STACJONARNE I ZAOCZNE

dla spawaczy gazowych, elektrycznych
i chłodników.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat kursów od godz. 8-14. W1171



„METALZBYT”

Centrala Handlowa Przemysłu

Wyrobów Metalowych

Oddział Poznań — Wola

ulica Lutycka

ZAWIADAMIA, że

WSTRZYMUJE SPRZEDAŻ

wyrobów w śrubowych zgrubnych
oraz czarnych narzędzi

od 1 do 20 marca 1966 roku.

Z POWODU INWENTURY

K1293

Siatkę parkanową na
klatki i sity — polecam.
Czerwonej Armii 23.
15289g

Wózki dziecięce najnowsze
modele, poleca Składowa
pańska, Armii Czerwonej
70.
16189g

Sprzedam okna inspektowe
oszkłone, opony 825/20
oraz kątówki „Winc-
lołowe” 80 mb., telefon
565-73. 17742g

Samochody

Skodę 1101 lub podobną
na chodzie w dobrym sta-
nie, kupię. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
13 dla 17514g.

LoKale

Wylazone 2 pokoje kom-
fortowe, c. o., przy Po-
znaniu, sprzedam korzyst-
nie. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
17707g.

2-pokojowe komfortowe
Łazarz, zamienię na 1-po-
kójowe, samodzielne. Of-
erty Biuro Ogłoszeń —
Grunwaldzka 19 dla 17546g

Nieruchomości

Kupię w Poznaniu parce
le uzbudowaną, rozpoczętą
budowę lub wykończony
domek jednorodzinny —
względnie pół bliźniaka.
Oferty z ceną Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
16263g.

KOLEŻANIE

inż. Władysławowi Wolańczykowi

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu MATKI

składają:

DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY

Poznańskiego Przedsiębiorstwa

Produkcji Leśnej „LAS” Poznań

K1282

Dyrektorowi Zasadniczej Szkoły Medycznej
Asystentowi Pielęgniarskiej PCK w Poznaniu

Halinie Bartkowiak

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci OJCA

składają:

KOMITET RODZICIELSKI PRACOWNICY

GRONO PEDAGOGICZNE

17737g

KOLEŻANIE

Teresie Sapetowej

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

oraz szczerego udziału w Jej smutku

z powodu śmierci MŁDZ

składają:

DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY

Ogrodniczego Zakładu Handlowego w Poznaniu

K1281

KOLEŻANIE

Witoldowi Obrębskiemu

kierownikowi Działu Planowania

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu jego

MATKI

składają:

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA

RADA ROBOTNICZA I ZAŁOGA

PPBliWi — Hydrobudowa 7.

K1308

Wszystkim Przyjaciółom, Znajomym, Współ-
pracownikom, Instytucjom oraz całej braci le-
śnej i myśliwskiej, Dyrekcjom: PGR i Budow-
nictwa Rolnego — Oborniki — za okazaną mi
w ciężkich chwilach pomoc, współczucie i udział
w pogrzebie mojego drogiego męża i naszego
ukochanego ojca

Józefa Wiewiórowskiego

nałęczniczego N-ctwa Oborniki

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

ŻONA, DZIECI I RODZINA

17625g



Powszechny Dom Towarowy w Poznaniu

zakończył

atrakcyjną sprzedaż premiowaną
płaszczymi zimowymi damskimi, mę-
skimi i młodzieżowymi.

Nagrody padły na następujące nr. paragonów:

1. paragon nr 175395 — 400,— zł
2. paragon nr 179783 — 250,— zł
3. paragon nr 177101 — 250,— zł
4. paragon nr 175268 — 250,— zł
5. paragon nr 179770 — 200,— zł
6. paragon nr 236571 — 200,— zł
7. paragon nr 175492 — 150,— zł
8. paragon nr 175267 — 100,— zł
9. paragon nr 178851 — 100,— zł
10. paragon nr 177811 — 100,— zł

Nagrody prosimy odbierać w Dziale Handlowym
w godz. od 7.30-10, w terminie do końca mie-
siąca marca br. K1337

Komunikaty

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Po-
znaniu, ul. Solna 12 — organizuje w miesiącu marcu
1966 r. KURSY SZKOLENIOWE — dla nowo przyje-
tych pracowników w zakresie przyrządów do zawo-
dów:

- a) murarza — tynkarza,
- b) montażystów żel.-bet.

Istnieją możliwości ukończenia 7 kl. szkoły pod-
stawowej na kursie skróconym. Warunek przyjęcia
ukończenia 10 lat.

Wynagrodzenie wg stawek układu zbiorowego pra-
cy w budownictwie. Przedsiębiorstwo zapewnia bez-
płatne zakwaterowanie oraz odpłatną stołówkę. Na
terenie hotelu czynna jest świetlica i biblioteka.

Zgłoszenia przyjmują i szczegółowych informacji
udziela Dział Zatrudnienia i Placy PPB nr 3 — Po-
znań, ul. Solna 12, pokój 22. K1168

Przetargi

Spółdzielnia Inwalidów im. Gen. K. Świerczewskiego
w Poznaniu, ul. Sieroca 3/4 — poszukuje DOSTAW-
CY Względnie WYKONAWCY FORM 10-KROT-
NYCH, NA KROPILOMIERZ z polistyrenu — typu
TERPICHOL wg wzoru znajdującego się w Dz. Gi.
Mechanika. Termin wykonania do dnia 10 marca
1966 roku. K1312

Przedsiębiorstwo Usług Reklamowych „REKLAMA”
P. P. — Oddział w Poznaniu — ogłasza PRZETARG
NIEOGRANICZONY na wykonanie w Ośrodku Kolo-
nijnym w Giewartowie, pow. Ślupca:
robot remontowo-budowlanych, instalacji wodno-
kan., c. o. i elektrycznej, robot studniarskich
(uzdatnienie 2 istniejących studni), uporządko-
wanie i urządzenia terenu parkowego.

Termin wykonania robot:

I. roboty niezbędne do uruchomienia kolonii w bie-
żącym roku — do dnia 30. VI. 1966 r.;

II. pozostałe roboty — do dnia 30. IV. 1967 r.

Informacje na temat w. w. roboty udziela Pracow-
nia Projektów PUR „Reklama” — Poznań, ul. Gło-
gowska 101 — codziennie w godzinach od 8-14, tel.
650-56.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty na całość wzgl. część w. w. roboty należy
kierować w terminie do dnia 10 marca br. do Dy-
rekcji PUR „Reklama” — Poznań, ul. Chudoby 24.

Otwarcie ofert nastąpi tamże dnia 12 marca 1966
roku o godzinie 9.

PUR „Reklama” zastrzega sobie prawo wyboru
oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn. K1222

KOLEŻANIE

Alicji Kałamoniak

z powodu tragicznej śmierci

MŁDZ,

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają:

RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY

DYREKCJA

Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia

Drobnej Wytwórczości w Poznaniu. K1329

KOLEGOM I WSPÓŁTOWARZYSZOM PRACY

Ob. Mieczysławowi Wiśniewskiemu

z powodu zgonu OJCA

Ob. Włodzimierzowi Tabaczkiewiczowi

z powodu zgonu MATKI

najserdeczniejsze wyrazy współczucia

składają:

POP RADA ROBOTNICZA

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA

„Wiklina”

Poznańskie

Przedsiębiorstwo Wikliniarsko-Trzciniańskie

Poznań, ul. Woźna nr 12. K1399

MUZEUM

Archeologiczne (Mielżyń-
skiego 27/28) — g. 9-15.
Broni (Stary Rynek) —
godz. 10-15.
Historii m. Poznania —
(Stary Rynek) — nieczyn-
ne.
Instrumentów Muzycz-
nych (Stary Rynek 5) —
godz. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludo-
wej — g. 10-15.
Narodowe — Al. Marcin-
kowskiego — g. 10-15.
Militarium (Cytadela) —
godz. 12-15.
Przyrodnicze (Świer-
czewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych
(Zamek Przemysława) —
g. 10-15.
BWA (Stary Rynek) —
„Zagłębie Konińskie — Tu-
reckie. PGR Czempiń.
Kuchnia Czarnkowska w
malarstwie, grafice i ry-
sunku” — g. 10-18.
Pawilon Meblowy (Swa-
rzędz — ul. Wzrzesińska
nr 28) — stała wystawa
meblowa — godz. 9-17.

WYSTAWY

Muzeum Historii m. Po-
znania (Stary Ratusz) —
„Medycyna wielkopolska
na przestrzeni wieków” —
g. 9-15.
Muzeum Narodowe —
wystawa prac Zbigniewa
Makowskiego.
WOIT (St. Rynek 10) —
„Ziemia Rzeszowska w
fotografii” godz. 8-17.
Galeria Klubu Studen-
tów „Od nowa” — wy-
stawa grafiki malarzy
wiosłoch — g. 17-22.
Uniwersytet Robotniczy
ZMS (Szmarzewskiego
89) — „Pierwsze dni wy-
włonego Poznania” —
fotografy Z. Zielenackie-
go — g. 15.30-19.30.
Klub MPiK (Ratajca-
ka 39) — Rysunki i akwa-
rele A. Zydronia i E. Ga-
bryelskiego „Impresje Bia-
łowiejskie” (duża sala, I
pł. — g. 10-20); „Malar-
stwo J. Dasewicza” (ma-
ła sala, I pł. — g. 10-20)
PTF (Paderewskiego 7)
wystawa indywidualna H.
Koremanna (Holandia) —
godz. 10-19.
Pałac Kultury — „Mło-
dzież o swoim mieście”,
„Wrażenia z pobytu w
ZSR” i „Ślaskiem ety-
kiety po Wielkopolsce” —
g. 10-18.
Galeria ZPAP (St. Ry-
nek) „Malarstwo Jamesa
Pichette'a” — g. 10-18.
Szpital Kliniczny im.
Święćckiego (ul. Przyby-
szewskiego nr 49, telefon
nr 612-11) — chirurgia,
interna.
Woj. Szpital Dziecięcy
(ul. św. Józefa nr 8/9, tel.
526-21) — chirurgia dzie-
cięca do lat 14.
Szpital Miejski im. Stru-
sia (ul. Walki Młodych
nr 7, telefon nr 511-11) —
okulistyka.
Stacja Pogotowia Ra-
tunkowego m. Poznania
(Chelmońskiego 20) —
obsługują tylko na tere-
nie Poznania: wypadki
uliczne i w miejscach
publ., tel. 99; nagłe za-
chorowania w domu —
tel.: 544-44 i 544-45; pora-
dy lekarskie — tel. 637-35.
Wojewódzka Stacja PR
(ul. Kościuszki nr 103),
tel. nr 566-66.
Apteki: Marcinkowskie-
go 11 (czynna cała doba).
Dyżurni nocni: Główna 53
i Starołęcka 79.
Lekarz Weterynarii —
Miejska Lecznica dla
Zwierząt — ul. Grun-
waldzka 248, tel. 635-31 —
godz. 8-21 (w nocy na-
głe wypadki).

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Szamo-
tuliach, ul. Chrobrego 17 — zatrudni:

1. INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW na stanowiska —
kier. Działu Wykonawstwa, kier. budów, kier.
grup robót oraz insp. produkcji z odpowiednią
praktyką;

2. TECHNIKA NORMOWANIA pracy z wyższym lub
średnim wykształceniem oraz odpowiednią prak-
tyką;

3. EKONOMISTĘ na stanowisko kier. działu z wy-
kształceniem wyższym lub średnim oraz odpo-
wiednią praktyką;

4. SPAWACZĄ na spawanie elektryczne i tlenowe
z uprawnieniami;

5. OPERATORA na sprzęt ciężki: spychacz, żuraw
samodzielny — z uprawnieniami;

6. MURARZY, BETONIARZY i innych kwalifikowa-
nych ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego
pracy w budownictwie. Dla dojeżdżających z Pozna-
nia zapewniamy dogodny dojazd autobusem zaka-
łowym na trasie Poznań — Szamotyły. W1089

Prezidium Miejskiej Rady Narodowej w Nowym
Tomyślu — zatrudni zaraz, względnie w terminie
wg uzgodnienia

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z odpowiednimi
kwalifikacjami i praktyką.

Podanie z życiorysem należy przesyłać pod w/w
adresem. Gwarantujemy się ewent. mieszkanie po prze-
pracowaniu pewnego okresu pracy. K775

Prezidium Powiatowej Rady Narodowej w Sulęcinie,
ul. Świerczewskiego 22, tel. 109 — zatrudni z dniem
1 marca 1966 r. —

KIEROWNIKA Powiatowego Domu Kultury

w Sulęcinie. Wymagane co najmniej średnie wy-
kształcenie i kilkuletni staż pracy.

Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu.
Po okresie próbnym gwarantujemy mieszkanie. K1128

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Międzycho-
dzie — zatrudni zaraz jednego pracownika z od-
powiednimi kwalifikacjami na stanowisku —

KIEROWNIKA MASARNI. K810

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudni zaraz

Technikum Gospodarcze w Poznaniu, ul. Śnia-
deckich 54/58, telefon 652-18.

Wymagana praktyka w księgowości i referencje.
Wynagrodzenie do uzgodnienia. K1146



Dnia 23 lutego 1966 r. zginął śmiercią tragicz-
ną małżonkowie,

Krystyna i Antoni

MARCINIAKOWIE

oraz ich dzieci

Ryszard, Elżbieta i Romuald

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 14
z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
SYNEK, RODZICE I RODZINA

Poznań — Warszawa — Kanada. K1390

Dnia 23 lutego 1966 roku zginęła śmiercią tra-
giczną, sumienna pracownica naszego Zakładu

KOLEŻANKA

Krystyna Marciniak

z domu OZORKIEWICZ

wraz z MĘŻEM I TRÓJCIEM DZIECI

Pamięć o Niej pozostanie w sercach naszych
na zawsze.

Rodzinnie Zmarłej składamy

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Jun-
ikowie, dnia 26 lutego 1966 roku o godz. 14.

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA

I WSPÓŁPRACOWNICY

Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa

Mieszkaniowego

Zakładu Usług Inwestycyjnych w Poznaniu. K1365



Dnia 24 lutego 1966 r. zasnął w Bogu, opa-
trzona Sakramentami św., moja najdroższa żo-
na, ukochana mamusia, córka, synowa, siostra
i szwagierka, śp.

Maria Rzepka

z domu KUHN

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 bm.
o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Jun-
ikowie,

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim
smutku

MAŻ Z CÓRECZKAMI I RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Poznań, Wągrowiec, Zielona Góra. 17743g

Dnia 24 lutego 1966 r. zmarł, po długiej cho-
robie, opatrzone Sakramentami św., mój naj-
droższy mąż, ojciec, teść, dziadek i brat, prze-
żywszy lat 72, śp.

Józef Borowiak

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm.
o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Żegrzu.

Pogrążeni w smutku

ŻONA, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE

I WNUKI

Poznań, ul. Obotrycka 32a. 17718g



Redaguje Kolegium: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porczycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; red

Sprawna organizacja dobrym pomocnikiem

Gospodarka rolna Wielkopolski zamknęła ubiegły rok pomyślnymi rezultatami. Globalna wartość produkcji roślinnej przekroczyła 16 mld. zł, a produkcji zwierzęcej — 10 mld. zł. Zebrano 1.760 tys. ton zbóż, 4,8 mln. ton ziemniaków i prawie 2 mln. ton buraków cukrowych.

Nasza ambicja na obecną pięcioletkę jest oczywiście dalsze rozwijanie i doskonalenie upraw, osiąganie coraz lepszych plonów. W efekcie powinniśmy w roku 1970 uzyskać ogólną wartość produkcji rolnej wyższą od ubiegłorocznej o 5,5 mld. zł. Aby do tego dojść trzeba uzyskać plony czterech zbóż średnio 25 kwintali z hektara, a plony ziemniaków i buraków cukrowych odpowiednio: 180 kwintali i 320 kwintali z hektara.

Powiedzmy sobie otwarcie, zamierzenia te nie są wygórowane; planowano rozsądnie, bez przesadnego optymizmu. Trzeba jednak dołożyć niemałych starań — by je wykonać. Przede wszystkim osiągnięcie takich wyników jest uwarunkowane dostarczeniem rolnictwu odpowiednich środków produkcji, jak również po prawieniu systemu zarządzania i planowania. Dużą rolę mają tu do spełnienia, obok administracji rolnej, organizacji chłopskich i przedsiębiorstw obsługi rolnictwa — rady narodowe. Od nich przede wszystkim zależy sprawne wytyczanie kierunków działania w oparciu o plany perspektywiczne rozwoju rolnictwa. Od nich także zależy koordynowanie przedsięwzięć inwe-

stycyjnych, upraw, rozwoju hodowli itp.

Prawidłowe kierowanie przez rady narodowe złożonymi procesami produkcji rolnej w warunkach naszego województwa, gdzie znaczną część stanowią gospodarstwa indywidualne, wymaga spojrzenia daleko w przód, działania długofalowego. Przed radami — w myśl uchwały IV Plenum KC PZPR — stoi więc zadanie sporządzenia perspektywicznych planów rozwoju rolnictwa do roku 1985. Ma to być plan kompleksowy, obejmujący wszystkie zagadnienia, nie wyłączać spraw usług, zabudowy przestrzennej, melioracji itp.

Plan z perspektywą na jutro nie oznacza oczywiście, że na tym kończą się obowiązki w dziedzinie usprawnienia rolnictwa. Już teraz trzeba np. szerzej i wszechstronnie wprowadzać system kontraktacji wieloletniej upraw roślinnych, a zwłaszcza warzyw i owoców. Zawsza trzeba myśleć o wzmocnieniu służby ekonomiczno-planistycznej w wydziałach rolnictwa rad, w PGR, w przedsiębiorstwach melioracyjnych itp. W sytuacji bowiem, gdy rachunek ekonomiczny zaczyna odgrywać coraz większą rolę, trudno obejść się bez prawidłowych analiz wyników gospodarowania, eksperymentów celowości projektowanych decyzji itp.

W celu lepszego pełnienia służby na polu wsi, Prezydium WRN przewiduje reorga-

nizację niektórych przedsiębiorstw i organizację nowych placówek. Na przykład przy Wojewódzkim Zakładzie Weterynarii ma powstać laboratorium analityczne i dział inspekcji pasz przemysłowych, które zajmą się kontrolowaniem jakości wyrobów mieszalnic pasz i fabryk komponentów paszowych. Celowe okazuje się także zlecić Przedsiębiorstwu Wylegu Drobiu w Poznaniu rolę jednostki wiodącej w dziedzinie produkcji drobiarskiej.

A więc jednocześnie z perspektywnym planowaniem będzie się reformować system zarządzania wielkopolskim rolnictwem, tak by zapewnić mu dużą elastyczność, uniknąć dużej biurokracji, wyeliminować zbędne czynności administracyjne itp. Zmiany zdążające do udoskonalenia pracy rolnictwa obejmują, rzecz jasna, także sprawy mechanizacji kompleksowej, usług produkcyjnych, państwowych gospodarstw rolnych itp. Pomagają one w realizacji zadania najpilniejszego: likwidacji importu zbóż.

PAWEŁ KORNICA

Z konferencji powiatowych

ZMS w działaniu

Na VI Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej ZMS w Krotoszynie akcentowano szczególnie fakt zaangażowania młodzieży w prace społecznie użytecznych. M. in. podano, że w roku ubiegłym ZMS-owcy przepracowali ponad 10 tysięcy godzin przy upiększaniu miast. Prym w pracy wiodła młodzież z zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego w Krotoszynie, Technikum Przemysłu Mięsnego w Krotoszynie, Technikum Ceramicznego w Krotoszynie i Liceum Ogólnokształcącego w Krotoszynie i Koźminie.

W tym samym czasie dalsze 8.400 godzin przepracowała młodzież powiatu krotoszyńskiego w Ochotniczych Hufcach Pracy ZMS.

Dobrze spisała się też młodzież w ubiegłorocznej „Akcji Lato 1965”, organizując dla ludności wiele ciekawych imprez rozrywkowych połączonych ze zgađuj-zgađulami. Wyróżnia się tu młodzież z Krotoszyna, Pogorzeli i Zdun. (ig)

Członkowie ZMS powiatu pleszewskiego wykonali za ponad 800 tys. zł prac społecznie użytecznych dla miasta i powiatu. W czynie młodzieży na XX-lecie Polski Ludowej wzięło udział 47 Kół ZMS obejmujących swym zasięgiem około 5000 młodzieży. Najlepsze rezultaty osiągnęły organizacje ZMS przy Pleszewskiej Fabryce Obrabiarek, Ple-

Kronika POZNANSKA

• Karnawał się skończył, po osławionych szaleństwach niewypasani jeszcze poznaniacy świętowali uroczystie 21 rocznicę wyzwolenia Grodu Przemysławia.

• Ten tydzień obfitował w liczne wydarzenia i imprezy, szczególnie typu kulturalnego. Odbiło się spotkanie z pisarzem Jerzym Korczakiem w Księgarni Literackiej. Znany satyryk, poeta i eseista Jan Szaudynger wystąpił na Czwartku Literackim w Pałacu Działyńskich.

• W programie sobotniego i niedzielnego koncertu przewidziane jest wykonanie oratorium — opery Igora Strawińskiego „Król Edyp” pod dyktando Witolda Krzemińskiego. Wystąpią czołowi śpiewacy i muzycy Poznania oraz połączone Chóry Męskie „Arion” i „Hasło”.

• Muzeum Historii w Poznaniu wzbogaciło się o cenny nabytek — najstarszy zegar słowosłowy w Polsce z 1580 roku, wykonany przez poznańskiego rzemieślnika Jana Stalla.

• Przy ul. Zwierzynieckiej buduje się dom akademicki dla poznańskich studentów, znajduje w nim locum 600 osób. Wieżowiec ten w swej konstrukcji przypominać będzie swego sąsiada „Merkurego” i zostanie oddany do użytku w 1968 roku. (emp)

Ostatnie sparringi przed inauguracją hokejowych mistrzostw świata

W miarę zbliżania się inauguracji mistrzostw świata w hokeju na lodzie w Jugosławii wzrasta zainteresowanie wśród entuzjastów czarnego krążka. Oczywiście, największą uwagę poświęca się grupie „A”, w której walczyć będzie osiem najlepszych zespołów świata. W gronie tych drużyn znajduje się Polska. Również niemałe zainteresowanie towarzyszy reprezentacjom zaliczonym do grup „B” i „C”. Spotkania tych zespołów są o tyle ciekawe, że zwycięzcy tych turniejów awansują do jednej z grup A i B. A przecież w grupie „B” mamy reprezentacje bardzo silne, np. NRF, Szwajcarię czy Norwegię.

Skoro wspominamy o drużynie NRF, to zwracamy uwagę na nieznaczny porażkę tej reprezentacji z pierwszą drużyną Szwecji 3:4. Wynik ten świadczy, że drużyna Niemiec zachodnich pragnie uzyskać awans do grupy „A”. Także wyniki kilku pozostałych pojedynków wskazują na to, że walki na lodowych taflach w Jugosławii będą zaciete i obfitywały w duże niespodzianki. Dwa pretendujące do złotego medalu zespoły CSRS i Kanady spotkały się w Pradze. Wygrali pewnie Czechosłowacy 4:0. Czy w rewanżu powtórzą swój sukces?

W Dreźnie w meczu rewanżowym reprezentacja NRF spotkała się z drugą reprezentacją Szwecji. Wygrali Niemcy 2:1. W poprzednim spotkaniu przegrali 1:7. Aspiracje awansu do grupy „A” mają również Szwajcarzy. O tym że nie są bez szans, świadczy

wynik uzyskany w Lozannie z reprezentacją USA — 3:3.

Jeden z najpoważniejszych faworytów do zwycięstwa w grupie „A” — ZSRR, obrońca tytułu mistrzostw świata, przechodzi zaprawę w kraju. Reprezentacja radziecka na mistrzostwa świata pokonała drużynę Torpedo Gorki 8:1. Ekipa radziecka odleci do Ławy w dniu dzisiejszym.

W kraju oczekiwac będzie my ostatnich spotkań naszej reprezentacji w Szwajcarii i Austrii. (p)

Zmarł

Czesław Forys

W dniu 23 lutego 1966 roku zmarł w Warszawie Czesław Forys, honorowy prezes Polskiego Związku Lekkiej Atletyki i długoletni prezes zarządu, olimpijczyk, były rekordzista i wielokrotny reprezentant Polski, członek komitetu europejskiego Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej (IAAF) i członek prezydium PKOl, zasłużony działacz kultury fizycznej, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami państwowymi.

W Zmarłym polska lekkoatletyka i cały nasz sport traci wybitnego i ofiarnego działacza.

dalekopisem

BIEŁOUSOWA I PROTOPOW MISTRZAMI ŚWIATA

W Davos wyłoniono pierwszych medalistów tegorocznych mistrzostw świata w łyżwiarstwie figurowym. Zgodnie z oczekiwaniami w konkurencji par sportowych, tytuł mistrzów świata zdobyli Ludmila Bielousowa i Oleg Protopopow. Na drugim miejscu uplasowali się Tatiana Zuk i Aleksander Gorelik, a brązowe medale wywalczyli amerykańskie rodzeństwo Cynthia i Roland Kaufmann.

REKORDOWY WYNIK

Bułgarski sztangista Bonczo Dimitrow z CSKA Czernoje Znamie Sofia ustanowił rekord świata juniorów w wyciskaniu w w. lekkiej, rezultatem 123,5 kg.

SZACHOWE

MISTRZOSTWA POLSKI

W dziesiątej rundzie rozgrywanym w Rzeszowie 23 szachowych mistrzostw Polski seniorów Pietrusiak (Lech Poznań) — zremisował z Grabczewskim (Maraton Warszawa). Po 10 rundach prowadzą Grabczewski i Gromek, po 6,5 pkt. przez Kostoro i Pietrusiak — po 6 pkt.

Wypadki tygodnia

W Ciszowie (powiat Czarńków) Włodzimierz Wachowiak podczas naprawy instalacji elektrycznej został śmiertelnie porażony prądem.

W Gnieźnie przy ul. Wrzesińskiej, autobus MPK (kierowca: Kazimierz Meisner) potrącił rowerzystę — Józefa Bartę. Ten ostatni doznał ciężkich obrażeń.

W miejscowości Oleśniczki (powiat Chodzież) ciężarówka, którą prowadził Czesław Kamiński, potrąciła idącego lewą stroną jezdni — Romana Krzysaka. Doznał on ciężkich obrażeń.

W Dąbrowie (powiat Oborniki) wpadł w poślizg, a następnie wywrócił się do rowu „Zuk”, który prowadził Tadeusz Sikora. Jadąc w kabinie kierowcy Zofia Zulejko, która podczas wypadku usiłowała wyskoczyć z samochodu, została przygnieciona i poniosła śmierć na miejscu.

Przy ul. Poznańskiej w Gnieźnie 13-letni Ryszard Klebowski wpadł pod samochód (kierowca: Jan Chorny). Chłopiec został ciężko ranny.

W miejscowości Siedlec (powiat Środa) 5-letni Tadeusz Józwiak wbiegając nagle na jezdnię, wpadł pod koła ciężarówki. Chłopiec doznał ciężkich obrażeń. (ak)

Luty 26 sobota	Aleksandra
	Słońce: 6.48—17.24

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Czarująca szewcowa”; NOWY — g. 19 „Pani Dally ma kochanka”; OPERA — g. 19 „Eugeniusz Oniegin”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 17 „Zimowa przygoda Pietruszki”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik; nieczynne; Noteć: „Święta wojna”; CZARNKÓW: „Żywi i martwi” (I i II s.); GNIEZNO — Lech: „Gdzie twoje miejsce”; POLONIA: „Sam pośród miasta”; GOSTYŃ: „Trzej muskietierowie”; JAROCIN: „Echo: „Gorąca linia”; KALISZ — Kosmos: „Potem nastąpi cisza”; Oaza: „Katastrofa”; Stylowe: „Zmierzch czarowników”; „To warzyse”; Syrena: „Krzyżacy”; KEPEO: „Popioły” (I i II s.); KŁODAWA: „Tom Jones”; KOŁO: „Obca krew”; KONIN — Energetyk: „Małpia kuracja”; Górniki: „Narceziści”; KOSCIAN: „Zakochani są między nami”; „Wyspa złoczyńców”; KROTOSZYN: „Genleman z Epsom”; LESZNO: „Trzej muskietierowie” (I i II s.); NOWY TOMYŚL: „Popioły” (I i II s.); OBORNKI: „Ptaki”; OSTROW — Roma: „Ameryka, Ameryka”; SŁONEC: „Szukajcie gitary”; OSTRZESZÓW: „Gejsza”; PIŁA

— Iskra: „Świat Henry Orienta”; Koral: „Wielki skok”; PLESZEW — nieczynne; RAWICZ: „Pingwin”; ŚLUPCA: „Rękopis znaleziony w Saragossie”; „Salto”; SREM: „Lemoniadowy Joe”; ŚRODA: „Trzy kroki po ziemi”; SZA MOTULY: „Pingwin”; „Późne popołudnie”; TRZCIANKA: „Banda”; TUREK: „Mandrini”; WAGROWIEC: „Hrabia Monte Christo”; WOLSZTYN: „I dalej będzie śpiewać”; WRZESNIA: „Włoszki i miłość”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Indonezja”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent Witold Krzemiński.

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69,74 MHz: 8.15 Konc. poranny; 8.50 „Rozmowa na tematy prawne”; 9 Dł. kl. III i IV „Uczmy się śpiewać”; 9.20 Konc. rozrywk. Orkiestra Rozgł. Bydgoskiej PR; 10 „Królowny polskie w tysiącleciu” szkie E. Szermentowskiego; 10.20 Rymy i melodie; 11 Dł. kl. V pt. „Niech się szczęści”; 11.30 Gra Kapela E. Donarskiego; 12.10 Gra młodzieży z zespołu „Ricerac 64”; 12.25 „Męczyni” — humoraska; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dł. kl. III i IV pt. „Plotka”; 14 Rolniczy kwadrans; 14.15 Konc. estradowy; 15.05 Kultura pilnie poszukiwana; 15.25 S. Moniuszko — Uwertura do opery „Elis”; 16 „Po-

łudnie z młodzieżą”; 18 Konc. dnia; 18.45 Kurs j. ang.; 19.10 Publicystyka międzynarodowa; 19.20 Wędrowni muzyczne po kraju”; 20.35 „Program z dywanikiem”; 21.40 Konc. muz. polskiej; 22.15 Reportaż z saneczkarskich mistrzostw świata w Friedrichroda; 23.12 Gra Zesp. J. Miliana; 23.32 Melodie przed północą; 1.05 Progr. nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8 Felieton „O Klubie Nocnych Marków”; czyli o słuchaczach, którzy zasypiają nad rękami; 8.10 Nowe książki Wydawn. Poznańskiego; 8.15 Kurs j. rosyjskiego; 8.35 Aud. dokument. o Bezrezie Kartuskiej; 9.30 „Dla każdego coś wesołego”; 9.40 Public. międzynarod.; 10.05 Z. Kodaly — Wariacje symfoniczne na temat węgierskiej pieśni ludowej „Wzleć pająk”; 10.31 Elementarz muzyczny; 10.50 „Wczoraj i przedwczoraj na sali sądowej”; 11.20 Konc. chopinowski; 12.25 Transkrypcje instrument. polskich piosenek; 12.50 Mówi Technika — „Wawelskie głosniki”; 13 „Czas dobrych gospodarzy”; 13.15 Sobotnie południe muzyczne; 13.50 „Sprawy niezwykłe i przykre”; 14 Konc. popularny; 14.30 Uniwersytet Radiowy; 14.45 „Błękita sztafeta”; 15 J. F. Haendel — 5 arii na sopran, fortep., skrzypce i wiolonczelę; 15.30 Dla dzieci słuch. pt. „Dwa tysiące naszej szkoły”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Wielkopolska dla eksportu; 17.30 Grająca szafa; 18.15 „Wśród ludzi, ksią-

żek i zjawisk”; 18.25 Utw. skrzypcowe w wyk. E. Statkiewicza; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. 1. aktualn.; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Radiowy klub nastolatków; 21.27 Kronika sportowa i reportaż z Narciarskich Mistrzostw Świata w Oslo; 22 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 1.05 Progr. nocny;

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50 1, 2, 2.55.

NIEDZIELA: PROGRAM I Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69,74 MHz: 8.15 J. Filip Teleman — Koncert G-dur na altówkę i ork. smyczkową; 8.30 Przekrój muz. tygodnia; 9.05 Fala 56; 9.15 Piosenki żołnierskie; 9.30 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym pt. „Wesołe odwiedź”; 10.20 „W niedzielę poranek”; 10.40 Konc. zyczeń; 11.40 „Zakochana kuzynka”; 12.10 „Plamy na mapie”; 12.20 „Wesoły autobus”; 13.20 Mel. rozrywk.; 13.35 Przegląd prasy literackiej; 13.45 Muzyka; 14 „W Jezioranach”; 14.30 Transm. z Narciarskich Mistrzostw Świata w Oslo; 16.20 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.35 „Stenogram z podróży” słuch.; 17.40 Mel. ludowe; 18.05 Report. dźwięk. z saneczkarskich mistrzostw świata w Friedrichroda; 18.25 Muz. rozr.; 19 Kabarek reklamowy; 19.15 Poznańska 15-tka Radiowa; 19.35 Koncert z nagrań Ork. PR w Krakowie pod dyr. J. Gerta; 20.35 „Matysiakowie”; 21.05 „Radiowariety”; 22.05 „Z kart muzycznego albumu”; 22.30 Gra Ork. PR pod dyr.

St. Rachonia; 23.12 Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; 2.05 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.06, 16.15, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II Fala 407 m i UKF 66,62 MHz. — 8.35 „Radioproblemy”; 10 Pozn. konc. zyczeń; 11.30 „Słoneczne pejzaże”; 12.10 Poranek symf. transmitowany z sali Radiowego Domu Muzyki im. G. Fiteberga w Katowicach; 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 14 Piosenka miesiaca; 14.30 Z muz. rosyjskiej; 15 „Niewidzialny łowca” słuch.; 16.01 „Blizie teatru”; 16.30 Koncert chopinowski; 17.05 Felieton na tematy międzynarod.; 17.15 J. F. Haendel, opr. Hamilton Hart; Muzyka sztucznych ogni; 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 19 Rewia piosenek; 19.30 „Złota czaszka” dramat J. Słowackiego; 20.31 Wyniki losowania „Koziołków”; 20.32 Mel. taneczne; 21.22 Gra Kwin tet J. Adderly’a; 21.30 Muz. tan.; 22 Ogólnopol. i pozn. wiadom. sportowe; 22.30 Z twórczości J. Brahmsa — kompozytor tygodnia; 23.40 Mel. na dobranoc;

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.55 Geografia dla kl. VI — „Wyżyna Lubelska”; 10.25 „Skrawek błękitnego nieba” — film fab. prod. jugosl.; 11.55 Przyroda dla kl. V — z wizytą w PGR; 16 Konc. zesp. kameralnego — program z Odessy; 16.30 „Wywiadówka” (dla nauczycieli) — „Proble-

my wychowawcy”; 16.45 5-ta lekcja 1. rosyjskiego — powtórzenie; 17 Wiadomości; 17.05 Progr. tygodnia; 17.20 Dla młodych widzów — „Konkurs 5 milionów”; 18.20 „Tele-Echo”; 18.50 „Zator 1966” — reportaż filmowy; 19.20 Dobranoc i Monitor; 20 „Tele-Varieté” — program rozrywk.; 21 Sprawozd. z Davos z Mistrzostw Świata w jeździe figurowej na lodzie — tańce parami; 22 Dziennik; 22.15 Wiadom. sport.; 22.20 „Jak być kochanym” — film prod. polskiej (16 l.).

NIEDZIELA: 10 TV Kurs rolniczy — „Struktura upraw zbożowych”; 10.45 PKF; 10.55 Mistrzostwa Świata w jeździe figurowej na lodzie (Davos); 13.15 Narciarskie Mistrzostwa Świata — Konkurs skoków (Oslo); 15.15 Rep. film. „Epitafium dla królewskiego miast”; 15.25 Teatrzyk dla przedszkolaków — „Monika wie najlepiej”; 15.55 „Ludzie i zdarzenia” — „Świadek wielkiego finału”; 16.15 „Leśne rapsodie” — z cyklu „Pioskiem i węglem”; 16.35 „Studio 66” — „Oczy są ogniem, czolo jest zwierciadłem” — poezja polskiego baroku; 19.20 TV Koncert zyczeń; 19.05 „Uprzejmy morderca” — film tv polskiej — „Kapitan Sowa na tropie”; 18.30 Teleturniej — „Szkany błąd”; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20 Słownik Wyrzów Obcych”; 20.15 Fab. film włoski — „Jestem wszyscy lokatorami”; 21.45 „Śpiewa Krystyna Jarasłówna”; 22.05 „Niedziela Sportowa”; 22.35 Wyniki „Koziołków”; 22.36 Aktualności sportowe.

TV zastrzega prawo do zmian